DZIŚ W NUMERZE:
Str. 2.
ZAGRANICA O KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ
THOMAS DEWEY — KANDYDATEM NA PREZYDENTA USA.
Str. 3.
O CZYM MÓWI OŚWIADCZENIE WARSZAWSKIE?
Str. 4.
PO DEBACIE — KORESPONDENCJA WŁASNA Z PARYŻA.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — SOBOTA, 26 CZERWCA 1948 R. — Nr 174 (1277)

Dziś 8 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz. 8-82-26
Sekretariat 8-66-45
Dział Miejski 8-82-27
Redakcja nocna 8-82-25
Dział listów i interwencji 8-81-64
ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 16
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-80

Uchwały Konferencji Warszawskiej

są etapem walki o pokój

i o dotrzymanie zobowiązań międzynarodowych

Przemówienie Wiceprem. Mołotowa

Obywatele Warszawy!

Pozwólcie, że pozdrowię Was w imieniu Moskwy i Rządu Radzieckiego i wyrażę zadowolenie z możliwości pobytu w okrytej chwałą Stolicy Narodu Polskiego, która przeszła tak wyjątkowo ciężkie próby. Wszyscy pamiętamy, jak z okazji zawarcia układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między naszymi krajami, wielki Stalin powiedział, że w ostatnich latach w stosunkach radziecko-polskich nastąpił zasadniczy zwrot, że na miejsce dawnych nieprzyjaznych stosunków przyszły stosunki sojuszu i przyjaźni między Zw. Radzieckim a Polską.

Zostało to osiągnięte po pokonaniu ogromnych trudności w ciągu długich lat, w ciągu lat walki przeciwko niemieckiej agresji. Dzięki nieugiętemu dążeniu Zw. Radzieckiego do ustanowienia braterskich stosunków z demokratyczną Polską oraz dzięki temu, że czołowi ludzie Polski, wyraziciele myśli i uczuć Narodu Polskiego przeniknięci są takimi samymi szlachetnymi dążeniami w stosunku do Narodu Radzieckiego dopięliśmy tego. Teraz widać, że przyjaciele Polacy mają słuszność, gdy dopatrują się w przyjaźni radziecko-polskiej najlepszej gwarancji niepodległości ludowej Republiki Polskiej, jej potęgi i rozkwitu.

Dziś opublikowano oświadczenie Ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw odnośnie niedawnej konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec, ułożone na Konferencji w Warszawie. Oświadczenie to mówi, do czego narody Europy łącznie z narodem niemieckim nie powinny dopuścić, ażeby zapobiec powtórzeniu się agresji niemieckiej. Powiedziane jest również o tym, co konieczne jest dla narodów, w celu umocnienia pokoju i przyśpieszenia powojennej odbudowy gospodarczej krajów Europy.

Tylko Zw. Radziecki i państwa demokracji ludowej potrafiły dać — jak to widać z tego oświadczenia — taki program, dotyczący zagadnienia Niemiec, jaki odpowiada interesom wszystkich narodów i rzeczywiście służy sprawie pokoju, demokracji, socjalizmu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przemówienie Prem. Cyrankiewicza

Żegnamy dziś Ministrów Spraw Zagranicznych siedmiu państw: Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej, którzy zebrali się na Konferencję w Warszawie.

Ta manifestacja ludności Stolicy jest jednym z dowodów, że naród polski w pełni rozumie i docenia znaczenie faktu, że konferencja ta odbyła się właśnie w Warszawie, w mieście, które jest symbolem zbrodniczości faszyzmu i dokumentem oskarżenia przeciw imperializmowi niemieckiemu. Szczególną radość manifestuje Warszawa, że z okazji tej konferencji po raz pierwszy przyjechał do Polski nasz dobry przyjaciel, wytrwały i konsekwetny bojownik pokoju, obrońca naszych granic zachodnich, wicepremier Rządu i Minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego W. Mołotow.

Manifestacja ta jest również dowodem, że naród polski docenia w pełni moment, w którym Konferencja się zebrała. Jest to niewątpliwie jeden z momentów kulminacyjnych uporczywej walki o pokój i o perspektywę pokoju, toczonej przez Związek Radziecki i kraje Demokracji Ludowej, przeciw podżegaczom wojennym i przeciw imperialistom. Symboliczne znaczenie ma fakt, że w tym historycznym momencie potężny głos pokoju, głos Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej rozbrzmiewa na cały świat z miasta, które było miejscem bezmiernej męki setek tysięcy, miastem pożarów, ruin i miastem walki o wolność, a które dziś jest miastem zmartwychwstałej wolności, miastem odbudowy i twórczej pokojowej pracy odrodzonego narodu.

Z Warszawy odpowiadamy tamtym nieprzyjaznym nam głosom pełnym lekceważenia narodów Europy, ich praw i ich bezpieczeństwa, łamiącym umowy międzynarodowe, łamiącym Jaltę i Poczdam, głosom niezniszczonych przez wojnę stoiko giełdy, kapitału i imperializmu.

Uchwały Konferencji Warszawskiej są etapem walki o pokój i o dotrzymanie zobowiązań międzynarodowych. Jest to głos narodów najciężej i najkrwawiej doświadczonych przez wojnę, przez najazd niemieckiego imperializmu, narodów, których rządy reprezentują ich najistotniejsze interesy, narodów, które zrzuciły z siebie jarzmo kapitalizmu i klik kapitalistycznych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

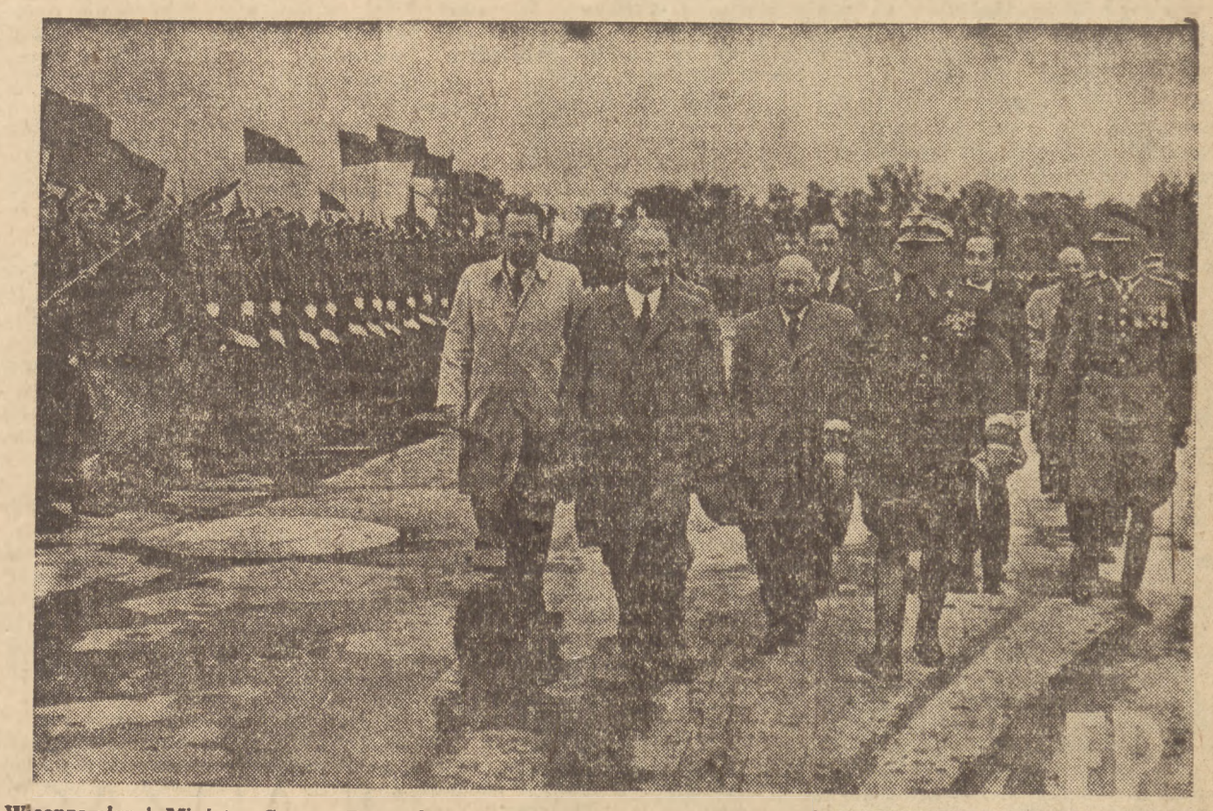

Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych Mołotow w towarzystwie Min. Modzelewskiego, Marsz. Żymierskiego i Ambasadora Lebiediewa przeszedł przed kompanią honorową na lotnisku Okęcie — przed odlotem do Moskwy.

Naszym zdaniem:

Konferencja Warszawska ośmiu ministrów spraw zagranicznych odsunęła w cień wszystkie inne wydarzenia polityczne na całym świecie. Jej jasne i nie pozostawiające żadnych niedomówień sformułowania, wyraźnie definiują dwie drogi rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Reakcyjną, zgubną drogę tych, którzy stawiają na szowinistyczne, odwetowe elementy w narodzie niemieckim i postępową, demokratyczną drogę tych, co pragną pokojowego rozwiązania sprawy niemieckiej i liczą na odbudowywanie elementów demokratycznych w Niemczech.

Stanowisko Polski w sprawie niemieckiej znane jest nie od dzisiaj. We wszystkich swoich wystąpieniach na terenie międzynarodowym w sprawie niemieckiej od zakończenia wojny, Rząd R. P. zajmował logiczne i konsekwentne stanowisko. Rząd nasz podkreślał zawsze, że nie sprzeciwia się odbudowie państwowego bytu narodu niemieckiego, ale pragnie uniemożliwienia ponownej agresji niemieckiej.

Noty, złożone przez Rząd Polski tak niedawno uczestnikom Konferencji Londyńskiej oraz Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie, pełne były troski o obranie właściwej, postępowej, demokratycznej drogi rozwiązywania najważniejszego problemu europejskiego. Jak widzimy dzisiaj, sens tych not nie odbiega od treści oświadczenia ośmiu ministrów spraw zagranicznych na Konferencji Warszawskiej.

Dlatego mamy prawo do uzasadnionej dumy, że polska polityka zagraniczna wniosła poważny wkład do rozwinięcia i pogłębienia konsekwentnej, ciągłej linii politycznej całego obozu demokratycznego w sprawie niemieckiej. (wik.).

Depesze pożegnalne Wicepremiera Mołotowa

Opuszczając Polskę Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow wystosował następujące depesze:

„Do Pana J. Cyrankiewicza Premiera Rządu RP, Warszawa. Pozwalam sobie wyrazić Panu osobiście, Panie Premierze i Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej szczerą wdzięczność delegacji Związku Radzieckiego za serdeczne przyjęcie, z którym spotkała się w odrodzonej Stolicy — Warszawie. Jestem przekonany, że konferencja przedstawicieli 8 państw w Warszawie stanie się ważnym drogowskazem w rozwoju współpracy międzynarodowej dla dobra ludów.

W. Mołotow.

25 czerwca 1948 r."

*

„Do Pana Z. Modzelewskiego Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Opuszczając granice zaprzyjaźnionej i sojuszniczej Polski, proszę Pana, Panie Ministrze, przyjąć moją głęboką wdzięczność za ciepłe przyjęcie i gościnność okazane delegacji radzieckiej w stolicy Państwa Polskiego. Praca, z powodzeniem wykonana na konferencji w Warszawie, przysłuży się sprawie pokoju i dalszemu zacieśnianiu przyjaźni i współpracy między demokratycznymi państwami Europy.

— 25 czerwca 1948 r."

W. Mołotow

Powrót Wicepremiera Mołotowa z Warszawy do Moskwy

MOSKWA, 25.6 (PAP). — W piątek po południu powrócił z Warszawy do Moskwy wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow. Na lotnisku wicepremiera Mołotwa powitał wiceminister Wyszyński i liczni urzędnicy radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, a ze strony polskiej — ambasador R.P. Marian Naszkowski i radca Janusz Zambrowicz.

Uczestnicy Konferencji Warszawskiej

OPUŚCILI WARSZAWĘ

żegnani na Okęciu przez Rząd RP i kilkudziesięciotysięczne tłumy

W dniu 25 bm. o godz. 10.30 odleciał z lotniska na Okęciu Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow. Na lotnisku zgromadziły się ok. 50-tysięczne tłumy mieszkańców Warszawy i delegacje społeczne z pocztami sztandarowymi. Przy wjeździe na lotnisko oczekiwali Ministra Mołotowa: minister Spraw Zagranicznych Modzelewski, Marszałek Polski Żymierski, oraz dyrektor protokółu dyplomatycznego, Gubrynowicz.

Minister Mołotow przeszedł przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego, orkiestra odegrała hymny obu państw, po czym Minister Mołotow powitany przez Premiera Cyrankiewicza, wszedł na trybunę wraz z ministrem Spraw Zagranicznych Modzelewskim, Marszałkiem Polski Zymierskim, oraz ministrami spraw zagranicznych Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier i ambasadorem ZSRR w Warszawie Lebiediewem.

Po prawej stronie trybuny zgromadzili się członkowie Rządu Rzeczypospolitej, po lewej — przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

Przed trybuną stanęła rzędem generalicja.

Premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Wicepremier W. M. Mołotow. Teksty przemówień podajemy osobno.

Odjeżdżającego Wicepremiera i Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa żegnali ze strony polskiej: prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz, wicemarszałkowie Sejmu — Szwalbe i Zambrowski, wicepremier Korzycki, minister Spraw Zagranicznych Modzelewski, Marszałek Polski Żymierski, ministrowie: Minc, Osóbka-Morawski, Radkiewicz, Świątkowski, Dąb-Kocioł, Rusinek, Dybowski, Rapacki, Szymanowski, Michejda Kaczorowski, podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman, pierwszy wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. minister Mijal, wiceministrowie: Leszczycki, Wolski, Mietkowski, Drożniak, Jastrzębski, Krassowska, Grosfeld, Widy-Wirski, Balicki, generał Jaroszewicz, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador Wierbłowski, minister pełnomocny Grosz, dyrektor protokółu dyplomatycznego Gubrynowicz, prezydent m. st. Warszawy Tołwiński.

(Dalszy ciąg na str. 3)

27 bm. połączenie partii robotniczych w CSR

PRAGA, 25.6. (PAP). — Komitet Wykonawczy czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej odbył w czwartek wieczorem ostatnie swe posiedzenie przed połączeniem się z partią komunistyczną, które nastąpi w niedzielę 27 bm.

Sekretarz generalny partii **Jarosław Lindauer** złożył sprawozdanie o przygotowaniach, zmierzających do połączenia obu partii, które, jak stwierdził przebiegają zadowalająco. Podziękował on następnie przewodniczącemu partii **Zdenkowi Fierlingerowi** za jego działalność partyjną od r. 1945.

Wicepremier Zdenek Fierlinger oświadczył, zamykając posiedzenie, że połączenie obu partii robotniczych było jedynie słuszną drogą jaką należało obrać. Zawsze wierzyłem, powiedział on, że zjednoczona partia socjalistyczna stanie się faktem w wyniku procesu rozwojowego, zachodzącego tak u nas w kraju, jak i zagranicą.

Min. Clementis wrócił do Pragi

PRAGA, 25.6 (PAP). — W piątek po południu powrócił z Warszawy minister spraw zagranicznych Vladimir Clementis. Na lotnisku praskim ministra Clementisa powitali: premier Zapotocky, charge d'affaires ambasady radzieckiej w Pradze Wodow, ambasadorowie i posłowie państw demokracji ludowej oraz wyżsi urzędnicy czechosłowackiego MSZ.

Powrót z Warszawy

WĘGIERSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

BUDAPESZT, 25.6 (PAP). — Minister spraw zagranicznych republiki węgierskiej Erik Molnar powrócił w piątek po południu z Warszawy do Budapesztu.

KARTA EUROPEJSKIEGO POKOJU

Konferencja Warszawska nie zawiodła pokładanych w niej nadziei: wskazała ona jedyną i zasadniczą drogę utrwalenia pokoju w Europie. Osiem państw, które najbardziej ucierpiały od agresji niemieckiej — odrzuciło zdecydowanie wszelkie próby jednostronnych rozwiązań — jak konferencja londyńska — zmierzających nie do usunięcia, lecz do wzmożenia niebezpieczeństwa agresji ze strony Niemiec. Kraje te ostro potępiły kroki w kierunku odbudowy militaryzmu niemieckiego przez utworzenie w zachodnich Niemczech odrębnego państwa, będącego w rzeczywistości kolonią i bazą, anglosaskich imperializmów.

Deklaracja warszawska, odmawiając całkowicie faktycznego i moralnego znaczenia bezprawnym uchwałom londyńskim wysunęła konkretny program rozwiązania problemu niemieckiego: powrót do Poczdamu, do uchwał czterech Mocarstw, które złamane zostały przez rządy trzech państw zachodnich. Podkreślając raz jeszcze, że **Odra i Nysa zachodnia, stanowią „granicę niewahwianą, granicę pokoju"**, deklaracja warszawska domaga się pełnego przeprowadzenia decyzji międzysojuszniczych o demokratyzacji jednolitych Niemiec, o obaleniu gospodarczej i politycznej podstawy niemieckiego militaryzmu i faszyzmu — jak to uczynił w swojej strefie współinicjator Konferencji Warszawskiej a zarazem sygnatariusz Poczdamu — ZSRR.

Uczestników Konferencji Warszawskiej łączy nie tylko wspólna wola pokoju, której państwa te niejednokrotnie dały wyraz. Deklaracja wykazała, że mają one również wspólny **program zabezpieczenia pokoju.** Siła, zwartość i spoistość obozu demokratycznego, świadomego swych celów i zdążającego jedynie słuszną drogą zapewniającą bezpieczeństwo narodom Europy — została szczególnie mocno zamanifestowana w Warszawie. Ten fakt uwydatnia się specjalnie jaskrawie w obliczu kilkunastotygodniowych targów londyńskich, w obliczu zwiększającego się chaosu i rozgardiaszu, w tzw. „bloku zachodnim".

Manifestacja zwartości obozu pokoju właśnie w Warszawie, w stolicy kraju, który padł pierwszą ofiarą niedawnej agresji — jest godnym dopełnieniem Karty Pokoju Europejskiego, jaką stanowi deklaracja ośmiu państw.

Polsko-węgierski UKŁAD PRZYJAŹNI i wzajemnej pomocy

ratyfikowany przez Sejm Ustawodawczy

Sejm Ustawodawczy na swym 46 posiedzeniu przyjął jednomyślnie ustawę o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Węgrami, podpisanego w Warszawie dn. 18 bm.

Projekt ustawy referował pos. Kaliszewski (SD). W dyskusji przemawiali posłowie: Olszewski w imieniu klubów poselskich SL i PSL, tow. Kuroczko w imieniu klubów poselskich PPR i PPS i Wilandt (Str. Pr.).

Ratyfikację układu powitała Izba długotrwałymi, gorącymi oklaskami. (Przebieg posiedzenia podajemy na str. 3).

ELEKTROWNIE ŚLĄSKIE WYKONAŁY PÓŁROCZNY PLAN PRZEDTERMINOWO

Elektrownie zawodowe Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego wykonały półroczny plan produkcyjny dnia 24 czerwca, wytwarzając w okresie od początku roku 1.009.000.000 kWh (kilowatogodzin).

DEKLARACJA WARSZAWSKA

przepojona jest duchem pokoju

Prasa światowa o oświadczeniu ośmiu ministrów

Cała prasa światowa z niebywałym zainteresowaniem śledzi obrady ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw w Warszawie. Wszystkie pisma demokratyczne podkreślają pokojowy charakter oświadczenia ministrów i fakt, że daje ono konkretny program rozwiązania najważniejszego problemu europejskiego — problemu Niemiec.

ZSRR

MOSKWA, 25.6 (PAP). — Cała prasa radziecka opublikowała w dniu 25 bm. na naczelnych miejscach pełny tekst uchwał konferencji ministów spraw zagranicznych 8 państw w Warszawie.

Prasa radziecka ogłasza także komunikat o złożeniu przez Wicepremiera Mołotowa wizyty Prezydentowi Bierutowi i o zwiedzeniu przez Mołotowa Warszawy. Komunikat stwierdza, że wicepremier Mołotow zwiedził budowę arterii Wschód — Zachód, budowę mostu Śląsko - Dąbrowskiego oraz Żoliborz, ruiny Starego Miasta i ruiny getta.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA, 25.6 (PAP). — Cała prasa czeska i słowacka zamieszcza na tytułowych stronach dzienników tekst postanowień Konferencji Warszawskiej 8 ministrów spraw zagranicznych, pokreślając historyczne znaczenie konferencji na najbliższą przyszłość dla polityki Europy i świata.

„Pravo Lidu", organ czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej pisze, że Konferencja Warszawska poruszyła w sposób zasadniczy i decydujący najbardziej żywotne interesy dzisiejszej Europy, wysuwając jasno i otwarcie swe postulaty.

„Svobodne Slovo" zaznacza, iż obrady 8 ministrów spraw zagranicznych, które odbyły się w Warszawie, przypomniały jeszcze raz całemu prawdziwie demokratycznemu światu, iż Niemcy w żadnym wypadku nie mogą się stać znowu groźbą, skierowaną przeciwko pokojowi światowemu.

Omawiając 5 głównych warunków utrzymania pokoju, organ czechosłowackich zw. zawodowych **„Prace"** podkreśla, że warunki te odbierają obradom londyńskim w sprawie Niemiec moc prawną i wszelki moralny autorytet.

ANGLIA

LONDYN, 25.6 (PAP). — Prasa brytyjska zamieściła obszerne streszczenie oświadczenia 8 ministrów spraw zagranicznych, uchwalonego w Warszawie. Dzienniki w tytułach podkreślają, że uczestnicy konferencji warszawskiej domagają się uregulowania sprawy niemieckiej.

Na konferencji w Foreign Office, rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył, że rząd studiuje uchwały Konferencji Warszawskiej.

Korespondent Associated Press, dowiaduje się, że w brytyjskich kołach oficjalnych śledzi się z ogromnym zainteresowaniem wrażenie, jakie uchwały warszawskie wywarły w opinii publicznej świata. Korespondent Associated Press zaznacza, że w kołach zbliżonych do Foreign Office określa się uchwały warszawskie, jako dokument, opracowany w sposób wyjątkowo mądry.

WŁOCHY

RZYM, 25.6 (PAP). — Cała prasa włoska zamieszcza notatki na temat oświadczenia uczestników Konferencji Warszawskiej.

„La Republica" stwierdza, że propozycję, postawione na Konferencji Warszawskiej nie godzą w niczyje interesy i dlatego mogą i powinny być przez wszystkich przyjęte. Oświadczenie warszawskie — pisze dziennik — wywarło ogromne wrażenie w opinii publicznej wszystkich stolic. Wiele dzienników zamieściło po ogłoszeniu wiadomości o rozpoczęciu narad w Warszawie, szereg artykułów zawierających rozmaite sprzeczne domysły i fantastyczne komentarze.

Jasny i niedwuznaczny sens końcowego komunikatu o deklaracji warszawskiej, rozwiał atmosferę plotek i pogłosek, jaką usiłowano utworzyć dookoła Konferencji Warszawskiej.

Ministrowie krajów Europy wschodniej i południowo - wschodniej wyrazili w swych uchwałach to, o czym marzy cała ludzkość, a mianowicie decyzję zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, zakończenia okupacji i w ten sposób — uregulowania stosunków w Europie.

Deklaracja warszawska przepojona jest duchem pokoju. Tworzy ona odpowiednią platformę dla ogólnego porozumienia.

Niestety — pisze dziennik — nie można tego powiedzieć o dotychczasowych decyzjach i posunięciach zachodnich mocarstw okupacyjnych.

„Unita" zaznacza, że deklaracja warszawska jest wyrazem doniosłej akcji pokojowej. Autorzy deklaracji — podaje „Unita" — przepojeni są troską o właściwe rozwiązanie zagadnienia niemieckiego.

„Avanti" podaje, że Konferencja Warszawska została zwołana z inicjatywy ZSRR i Polski w momencie, w którym Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zaczęły przyswajać sobie wytyczne polityki niemieckiej. Nikogo nie może dziwić, że Związek Radziecki i kraje wschodnio - europejskie pragną przeciwstawić się możliwości odrodzenia agresji w Niemczech.

Deklaracja warszawska — czytamy w „Avanti" — ma szczególnie doniosłe znaczenie dla Francji, ponieważ żywotne interesy tego kraju dyktują Francji raczej politykę współpracy ze Wschodem, a nie ze Stanami Zjednoczonymi.

Autor artykułu w **„Avanti"** podkreśla dalej, że osiem krajów, które wypowiedziały swoją opinię o zagadnieniu niemieckim, reprezentują wielką potęgę. Kraje te z wiarą w swą przyszłość i z samozaparciem kroczą naprzód, realizując program, mający na oku przede wszystkim dobro narodu.

FRANCJA

PARYŻ, 25.6. (PAP). — Wszystkie dzienniki francuskie publikują na pierwszej stronie obszerne wyjątki z oświadczenia uczestników Konferencji Warszawskiej.

Deklaracja warszawska — pisze „Ce Soir" — stanowi wyraz wielkiego wysiłku, zmierzającego do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego na zasadzie współpracy czterech wielkich mocarstw. Deklaracja ta jest programem pokoju i bezpieczeństwa dla wszystkich sąsiadów Niemiec.

W świetle uchwał warszawskich światowa opinia publiczna przekona się wyraźnie, że Stany Zjednoczone i te państwa, które wstępują w ślady Waszyngtonu, — kroczą po fałszywej drodze.

Dziennik następnie podkreśla, że deklaracja warszawska zawiera druzgocącą krytykę polityki inspirowanej przez Departament Stanu. Narody miłujące pokój mogą zapewnić zwycięstwo polityce, proklamowanej w deklaracji warszawskiej, jeżeli będą miały zaufanie do własnych sił i zmuszą mącicieli pokoju do odwrotu.

Inne dzienniki paryskie nie zamieściły jeszcze wyczerpujących komentarzy na temat deklaracji warszawskiej, lecz w tytułach zaznaczyły, że uczestnicy Konferencji Warszawskiej domagają się podjęcia wspólnych rozmów wielkich mocarstw dla uregulowania zagadnienia niemieckiego.

BERLIN

BERLIN, 25.6. (PAP). — Deklaracja warszawska wywołała w Berlinie zrozumiałe zainteresowanie. Dzienniki, które podały tekst deklaracji, zostały szybko wysprzedane. Dzienniki, cytują obszernie głosy prasy polskiej na temat Konferencji Warszawskiej.

Pokaz zespołów teatralnych w Teatrze Polskim

W dniu 25 bm. odbył się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie wobec przepełnionej publicznością widowni pokaz zespołów teatralnych wyróżnionych w ogólnopolskim konkursie amatorskich zespołów teatralnych, zorganizowanym przez KCZZ.

Na pokazie obecni byli: członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, bawiący w Warszawie wicepremier i minister spraw zagranicznych Bułgarii, Kolarow, minister spraw zagranicznych Rumunii, Anna Pauker, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, posłowie na Sejm przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i świata artystycznego.

—oOo—

Akademia w rocznicę uchwalenia Karty ONZ

W godzinach wieczornych dnia 23 czerwca br. odbyła się w Warszawie, staraniem Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Organizacji Narodów Zjednoczonych, uroczysta akademia w związku z trzecią rocznicą uchwalenia w San Francisko Karty Narodów Zjednoczonych.

Po zagajeniu przez wicem. dr. Sztachelskiego dłuższy referat wygłosił amb. Oskar Lange.

—oOo—

Przed połączeniem bułgarskiej partii socjalistycznej i komunistycznej

SOFIA, 25.6. (PAP). — Komisja zjednoczeniowa bułgarskiej partii socjaldemokratycznej i bułgarskiej robotniczej partii komunistów kończy prace przygotowawcze dla połączenia obu partii. Komisje lokalne przystąpiły już do konkretnej realizacji planu połączenia obu partii.

—oOo—

Strajk powszechny w Mediolanie

RZYM, 25.6 (PAP). — W piątek rano ogłoszono w Mediolanie strajk powszechny na znak solidarności z pracownikami przemysłu spożywczego, którzy porzucili pracę przed kilku dniami.

Na wiecu, który odbył się na placu Katedralnym, uchwalono rezolucję, wzywającą robotników w całych Włoszech do „walki przeciwko groźbie redukcji".

—oOo—

Marszałek Sokołowski odznaczony orderem Lenina

MOSKWA, 25.6 (PAP).) — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderem Lenina, dowódcę naczelnego radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, marszałka Sokołowskiego, jego zastępcę generała Dratwina oraz komendanta radzieckiego sektora Berlina gen. Kotikowa, za wzorowe wykonanie zadań rządu.

Dewey kandydatem na prezydenta USA

Warren kandyduje na wiceprezydenta

FILADELFIA, 25.6 (PAP) — Konwencja republikańska w Filadelfii zakończyła w piątek wieczorem swe obrady. Konwencja wybrała kandydata na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych THOMASA DEWEY'A oraz kandydata na stanowisko wiceprezydenta EARLA WARRENA. Thomas Dewey, gubernator stanu Nowy Jork wybrany został w trzecim głosowaniu jednogłośnie otrzymując 1094 głosy. Przed głosowaniem pozostali kandydaci: Taft, Stassen, Vandenbergh, Martin i Warren wycofali swe kandydatury. Należy przypomnieć, że w drugim głosowaniu Dewey otrzymał 515 głosów a w pierwszym 434 głosy. Wymagana większość wynosiła wówczas 548 głosów.

Thomas Dewey

Earl Warren

Dewey już dwukrotnie ubiegał się o stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Po raz pierwszy w 1940 roku przepadł już na konwencji republikańskiej. Po raz drugi w 1944 r. był kandydatem z ramienia partii republikańskiej, jednakże przegrał w wyborach do Roosevelta.

Dewey jest mężem zaufania pewnych kół finansowych i przemysłowych USA, w szczególności związany jest on z koncernem Anaconda Copper i z rodziną Rockefellerów. Pod wpływem Herberta Hoovera przyjął on na doradcę w sprawach polityki zagranicznej John Foster Dullesa. Tak więc jest rzeczą niewątpliwą, że Dewey reprezentuje najbardziej reakcyjne koła wielkiego kapitału amerykańskiego. Już w pierwszym przemówieniu po wyborze na kandydata zapowiedział on przeprowadzenie czystki w aparacie państwowym USA.

* * *

Wybór Dewey'a na kandydata republikańskiego został przeprowadzony jednomyślnie. Republikanom zależało na tym, żeby zadokumentować jednolitość interesów i zainteresowań partii. Jednolitość ta jest oczywiście fikcją, świadczy o tym zarówno przebieg głosowania nad planem Marshalla w parlamencie amerykańskim, jak i długotrwałe targi, które poprzedziły nominacje Dewey'a na konwencji republikańskiej. Z zaciekłej walki różnych grup imperialistycznych, bankowych i przemysłowych, ze sporów „izolacjonistów" z „marshallistami", kandydatura Dewey'a wyszła, jako kandydatura człowieka o najsłabiej skrystalizowanym charakterze politycznym, człowieka, którego przyjaciele uważają za powolne narzędzie, a przeciwnicy za najsłabszego, najbardziej zdolnego do kompromisu kontrkandydata. Dlatego też w wyniku sytuacji międzynarodowej i wewnętrzno - amerykańskiej, wobec której konwencja uznała za stosowne zamanifestować swą jednomyślność, Thomas Dewey został po raz drugi w życiu kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

USA wykupują akcje Kanału Sueskiego

LONDYN, 25. 6. (PAP). Sprawozdawca gospodarczy dziennika „Daily Telegraph" donosi, że amerykańskie koncerny finansowe rozpoczęły z bankami brytyjskimi i francuskimi pertraktacje w sprawie zakupu większego portfelu akcji Kanału Sueskiego.

REALIZACJI JEDNOŚCI NIEMIEC

domagają się nadal władze radzieckie

Odezwa Marsz. Sokołowskiego w związku z reformą walutową

BERLIN, 25.6. (PAP). Ogłoszona została odezwa radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech, podpisana przez marszałka Sokołowskiego. Odezwa dotyczy wprowadzenia nowych znaków pieniężnych w strefie radzieckiej i zwraca się do ludności stolicy Niemiec — Berlina.

Odezwa podkreśla, że bezprawne przeprowadzenie reformy walutowej w strefach zachodnich postawiło ludność strefy radzieckiej wobec groźnego niebezpieczeństwa zalewu przez unieważnione znaki obiegowe i całkowitej dezorganizacji życia gospodarczego. Oficjalne oświadczenia dowódców stref zachodnich o tym, że nie mają zamiaru wprowadzania marki zachodniej na obszar Berlina — okazały się nieszczere i podstępne.

Inicjatorzy odrębnej reformy walutowej w Niemczech zachodnich — stwierdza dalej odezwa — chcą zdławić życie gospodarcze strefy radzieckiej i Berlina. Radziecka administracja wojskowa zakazała obiegu w Berlinie nowych znaków pieniężnych stref zachodnich, mając na względzie interesy ludności niemieckiej w radzieckiej strefie okupacyjnej i na obszarze wielkiego Berlina.

Odezwa stwierdza, że tego rodzaju polityka jest z góry skazana na niepowodzenie.

Odpowiedzialność za skutki gospodarcze wprowadzenia dwóch walut w Berlinie i za trudności, które w związku z tym powstaną i spadną na barki ludności sektorów zachodnich Berlina, — obciąża całkowicie władze okupacyjne stref zachodnich i władze miejskie Berlina.

W zakończeniu odezwa stwierdza, że reforma pieniężna w strefie wschodniej została narzucona radzieckim władzom okupacyjnym przez władze okupacyjne stref zachodnich, które przeprowadziły bezprawnie reformę w swoich strefach. **Radziecka administracja wojskowa będzie w dalszym ciągu domagała się realizacji jedności Niemiec na podstawach demokratycznych i utworzenia niemieckiej republiki demokratycznej, w której uzdrowienie systemu pieniężnego nastąpi samo przez się.**

BERLIN, 25.6. (PAP). We wszystkich miejscowościach radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec oraz w Berlinie rozpoczęła się w czwartek wymiana starych banknotów na nowe. W radzieckim sektorze Berlina od godziny 10 do 20 czynnych było około tysiąca punktów wymiennych, w których dokonać wymiany swych pieniędzy mogli mieszkańcy całego miasta.

BERLIN, 25.6. (PAP). W czwartek blisko pół miliona mieszkańców Berlina wymieniło swe pieniądze na nową walutę strefy radzieckiej.

WŁADZE USA PRÓBUJĄ STRASZYĆ

BERLIN, 25.6. (PAP). Od 2 dni amerykańskie samochody pancerne i „Willysy", uzbrojone w karabiny maszynowe, patrolują ulicę w sektorach zachodnich miasta, przyczyniając się jeszcze bardziej do zaostrzenia pełnego niepewności nastroju, który ogarnął ludność po rozbiciu miasta na dwa obszary walutowe. Amerykańska policja wojskowa obsadziła granice sektorów amerykańskiego i radzieckiego w dzielnicy Kreutzberg, usiłując nie przepuszczać na stronę radziecką osób, pragnących wymienić stare marki na nowe.

WŁADZE ANGLOSASKIE WSTRZYMAŁY MIĘDZYSTREFOWY RUCH TOWAROWY W NIEMCZECH

BERLIN, 25.6. (PAP). Jak donosi agencja ANN, brytyjskie i amerykańskie władze okupacyjne wstrzymały międzystrefowy ruch towarowy z radziecką strefą okupacyjną Niemiec. Zarządzenie to obejmuje transport węgla, stali i innych towarów, dostarczanych dawniej przez strefy zachodnie na mocy międzystrefowego układu handlowego.

CHWILOWE WSTRZYMANIE RUCHU KOLEJOWEGO MIĘDZY BERLINEM A STREFAMI ZACH.

MOSKWA, 25.6. (PAP). Jak komunikuje agencja TASS, wydział komunikacyjny radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech zmuszony był w związku z technicznym uszkodzeniem toru przerwać w nocy 23 na 24 czerwca wszelki ruch kolejowy, zarówno pasażerski, jak i towarowy, na linii Berlin — Helmstedt, łączącej zachodnie sektory Berlina z angielską strefą okupacyjną.

Naczelnik wydziału komunikacyjnego radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech gen. Kwasznin wydał wszelkie nieodzowne dyspozycje, w sprawie szybkiej naprawy toru.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU GENERALNEGO

BERLIN, 25.6. (PAP). Agencja DENA donosi, że robotnicy dzielnicy Weisrengee w radzieckim sektorze Berlina uchwalili rezolucję, domagającą się ogłoszenia w Berlinie strajku powszechnego dla poparcia żądania wprowadzenia jednej waluty na obszarze wielkiego Berlina oraz żądania opuszczenia przez wojska mocarstw zachodnich obszaru Berlina.

Analogiczną rezolucję uchwalili robotnicy i pracownicy dzielnicy Preuzlauer.

SKUTKI ODRĘBNEJ REFORMY WALUTOWEJ W BIZONII

MONACHIUM, 25.6. (PAP). W wyniku odrębnej reformy walutowej w Bizonii należy się liczyć z ogromnym wzrostem bezrobocia, które może dotknąć około 7 milinów robtników. W samej tylko Bawarii może utracić pracę około 800 tysięcy osób. Już obecnie zamknięto wiele zakładów pracy lub też zredukowano personel do połowy.

Daje się we znaki spadek produkcji przemysłowej, wynikający z braku odpowiednich kredytów. W Norymberdze zamknięte zostały liczne zakłady przemysłu budowlanego.

Dokończenie przemówienia Wiceprem. Mołotowa

Na zakończenie pozwólcie, że złożę wyrazy wdzięczności dla Rządu Polskiego, osobiście dla Pana, Panie Premierze, dla Pana, Panie Ministrze Spraw Zagranicznych, a zwłaszcza dla Was, Obywatele Warszawy za serdeczność i gościnność, okazaną wobec Delegacji Radzieckiej i Przedstawicieli innych zaprzyjaźnionych krajów — uczestników Konferencji w Warszawie.

Niech żyje nowa, niepodległa, zaprzyjaźniona Polska!

Niech żyje stolica Narodu Polskiego — Warszawa!

Niech żyje i niech się umacnia sojusz między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską!

Niech żyje przyjaźń narodów zjednoczonych tym samym dążeniem naprzód, co narody Związku Radzieckiego i Demokratycznej Polski Ludowej.

Dokończenie przemówienia Prem. Cyrankiewicza

Uchwały Konferencji Warszawskiej są dowodem dalszego pogłębienia solidarności działania naszych narodów w interesie solidarnego bezpieczeństwa. Solidarność ta wypływa z głębokiej geograficznej i historycznej wspólnoty, ze wspólnej walki o wolność i solidarność ta ma już swoją piękną tradycję.

Dowodem wspólnego rozumienia sprawy Niemiec były wszystkie wypowiedzi naszego przyjaciela Ministra Mołotowa o nienaruszalności naszych granic i konsekwentna polityka Związku Radzieckiego odnośnie kwestii Niemiec.

Dalszym przejawem tego pogłębiania się braterstwa naszych narodów był cały szereg umów wzajemnych między państwami Demokracji Ludowej

Dziś historycznym się staje warszawskie oświadczenie Ministrów Spraw Zagranicznych ośmiu państw, w którym czytamy między innymi dosłownie pod adresem niemieckich elementów rewizjonistycznych i pod adresem popierających agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich, że „POLSKO - NIEMIECKA GRANICA NA ODRZE I NYSIE ZACHODNIEJ JEST GRANICĄ NIEZACHWIANĄ — GRANICĄ POKOJU".

Konferencja, poświęcona była zagadnieniom Niemiec. Kwestia niemiecka nie jest bowiem sprawą obojętną dla żadnego narodu ,bez względu na to, czy znajduje się w bliższej czy dalszej odległości od Niemiec.

Stosunek do zagadnienia Niemiec jest jednym z najważniejszych probierzy stosunku do pokoju i do perspektyw tego pokoju. Jest to więc zarazem stosunek do przyszłości i bezpieczeństwa własnego narodu.

I w tym centralnym zagadnieniu, Państwa nasze ze Związkiem Radzieckim na czele prowadzą politykę jednolitą, politykę walki o te perspektywy pokoju, politykę, która musi sparaliżować zamysły imperialistów amerykańskich i ich popleczników.

Wyrazem tej jednolitej polityki są uchwały Warszawskiej Konferencji.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że z nami i za nami są także inne narody, te które chcą pokoju i postępu, dziś jeszcze wbrew woli swoich rządów i że są z nami nieprzeliczone rzesze tych, jak ich Generalissimus Stalin określa „prostych ludzi", których żądanie pokoju jest równie proste, a niedoceniane jeszcze przez imperialistów i podżegaczy wojennych.

Za te wszystkie narody, za wszystkich ludzi miłujących pokój przemawia dziś Konferencja Warszawska. Jest ona wyrazem polityki Związku Radzieckiego i siły Związku Radzieckiego oraz wspólnej, solidarnej z nim postawy krajów Demokracji Ludowej i siły tych krajów służącej z jednej strony własnemu bezpieczeństwu, a równocześnie będącej siłą obozu pokoju na całym świecie, równocześnie będącej nadzieją wszystkich ludzi walczących o pokój.

* * *

Zebraliśmy się, aby pożegnać uczestników Konferencji.

Żegnamy przedstawiciela dzielnej Albanii, Premiera Hodżę.

Żegnamy serdecznie przedstawiciela Bułgarii wicepremiera Kolarowa i przekazujemy mu pozdrowienia dla Premiera Bułgarii, czołowego bojownika w walce z faszyzmem, Dymitrowa.

Żegnamy Ministra bratniej Czechosłowacji Clementisa i przekazujemy mu pozdrowienia dla Prezydenta Gottwalda.

Żegnamy przedstawiciela Jugosławii Ministra Simicza i przekazujemy mu pozdrowienia dla bohaterskich narodów Jugosławii.

Żegnamy przedstawiciela młodej Republiki Rumuńskiej Ministra Annę Pauker i życzymy pomyślnego rozwoju demokracji ludowej Rumunii.

Żegnamy Ministra Molnara, przedstawiciela Węgier, z którymi niedawno zawarliśmy pakt tradycyjnej przyjaźni.

Serdecznie żegnamy naszego wypróbowanego przyjaciela Wicepremiera Rządu i Ministra Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, Mołotowa i życzymy mu dalszych zwycięstw w naszej wspólnej walce o pokój i postęp.

I prosimy Ministra Mołotowa, aby przekazał od narodu polskiego serdeczne wyrazy podziwu i przyjaźni dla wielkiego wodza bohaterskich narodów Związku Radzieckiego, naszego wielkiego przyjaciela, dla wodza światowej walki o pokój, Generalissimusa Stalina.

Niech żyje solidarność krajów Demokracji Ludowej!

Niech żyje wieczny sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim!

Zalecenia komisji sejmowej

w sprawie rozbudowy handlu zagranicznego

W dniu 25 bm. obradowała pod przewodnictwem posła Obrączki (PPS) Sejmowa Komisja Przemysłowa, która wysłuchała sprawozdania podsekretarza Stanu w Min. Przemysłu i Handlu dra L. Grossfelda na temat handlu zagranicznego.

Po dyskusji Komisja uchwaliła rezolucję treści następującej: „Komisja Przemysłowa przyjmuje z zadowoleniem sprawozdanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dziedziny handlu zagranicznego, które wykazuje wybitny jego wzrost, zarówno co do obrotów, jak i kierunków.

Przez wzmożenie stosunków handlowych z innymi krajami Polska daje wyraz swej woli do stabilizacji stosunków międzynarodowych i pomocy w dziele odbudowy świata ze zniszczeń wojennych. W celu utrwalenia i zwiększenia naszych obrotów w handlu zagranicznym Komisja zaleca:

1) rozbudowę naszych stosunków handlowych z krajami, z którymi dotychczas stosunki były słabe; albo też wcale ich nie było;

2) dalsze usprawnienie w dziedzinie organizacyjnej aparatu handlu zagranicznego,

3) przygotowanie zarówno produkcji rolnej jak i rynków zagranicznych do eksportu artykułów rolniczo - spożywczych o jak najliczniejszym asortymencie".

Świat naukowy protestuje

przeciwko antypolskiemu stanowisku Papieża

Senat Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jednomyślnie zgłosił akces do uchwały senatu Uniwersytetu Warszawskiego w sprawie odpowiedzi uczonych polskich na list Papieża Piusa XII do biskupów niemieckich.

*

W Auditorium Maximum Politechniki Gdańskiej odbyło się zebranie personelu naukowego tej uczelni oraz delegacji studenckich. Na zebraniu, któremu przewodniczył rektor poseł Turski, uchwalono rezolucję protestującą przeciwko wystąpieniu Papieża w liście do biskupów niemieckich oraz przeciwko tendencjom wyrażonym w liście biskupów polskich do młodzieży.

O CZYM MÓWI OŚWIADCZENIE WARSZAWSKIE?

Konferencja Warszawska Ministrów spraw zagranicznych 8 krajów, zwołana została z inicjatywy rządu radzieckiego oraz rządu polskiego w celu zajęcia stanowiska wobec postanowień konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec. Stanowisko to znalazło wyraz w oświadczeniu uchwalonym na Konferencji Warszawskiej.

ZŁAMANIE UMÓW MIĘDZYSOJUSZNICZYCH

Oświadczenie stwierdza na wstępie, iż sam fakt zwołania konferencji londyńskiej stanowi **pogwałcenie układu poczdamskiego.** Układ poczdamski przewidywał bowiem, iż wszelkie sprawy dotyczące Niemiec, mają być rozstrzygane przez cztery mocarstwa — Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję. Konferencja londyńska natomiast odbyła się w dowolnym składzie, bez udziału Związku Radzieckiego i bez udziału państw, które bezpośrednio graniczą z Niemcami jak np.: Polska i Czechosłowacja.

Ten krok organizatorów konferencji londyńskiej nie oznacza nic innego **jak likwidacją ustalonego w Poczdamie czterostronnego mechanizmu kontroli w Niemczech i prowadzi do zerwania umowy poczdamskiej o demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec.**

ODBUDOWA MILITARYZMU NIEMIECKIEGO

Decyzje konferencji londyńskiej są całkowicie sprzeczne z umowami w Jałcie i Poczdamie, które miały na celu poderwanie podstaw militaryzmu niemieckiego i niedopuszczenie do odbudowy Niemiec, jako mocarstwa agresywnego. W przeciwieństwie do Poczdamu decyzje londyńskie zmierzają nie do tego, by zapobiec możliwości nowej agresji niemieckiej, lecz do tego

„by przekształcić zachodnią część Niemiec, a przede wszystkim ciężki przemysł Zagłębia Ruhry w narzędzie odbudowy potencjału militarnego Niemiec, by wykorzystać go dla celów wojskowo - strategicznych Stanów Zjednoczonych i Anglii".

Oświadczenie Konferencji Warszawskiej stwierdza, iż wobec niemożliwości **„wciągnięcia całych Niemiec do planów strategiczno - wojskowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, konferencja londyńska dąży do stworzenia z zachodnich Niemiec bazy dla tych planów przez oderwanie tych stref od reszty Niemiec".**

W LONDYNIE POSTANOWIONO ROZBICIE NIEMIEC

Oświadczenie stwierdza, że postanowienia londyńskie **„zmierzają do ostatecznego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec".** Dowodem tego są całkiem otwarte przygotowania do utworzenia marionetkowego rządu zachodnich stref. Dalszym krokiem w kierunku rozbicia i rozczłonkowania Niemiec jest odrębna reforma pieniężna dla stref zachodnich.

Oświadczenie Ministrów Spraw Zagranicznych podkreśla dobitnie, iż **„decyzje w sprawie struktury państwowej w zachodnich strefach Niemiec powzięte na konferencji londyńskiej przepojone są duchem antydemokratycznym. Wszelkie przygotowania do zwołania tzw. Zgromadzenia Ustawodawczego i do stworzenia konstytucji niemieckiej przekazano trzem gubernatorom wojskowym i premierom krajów zachodnich stref okupacyjnych Niemiec",** — przy równoczesnym odsunięciu niemieckich partii demokratycznych i czynnika społecznego, reprezentującego interesy narodu niemieckiego.

POPIERANIE REAKCJI NIEMIECKIEJ

W dalszym ciągu Oświadczenie demaskuje istotną treść federalistycznego ustroju, jaki konferencja londyńska chce narzucić narodowi niemieckiemu. Federalizm ten ma na celu rozczłonkowanie Niemiec, prowadzące do zniweczenia samodzielności państwa niemieckiego. Ministrowie spraw zagranicznych z całym naciskiem podkreślają niebezpieczeństwo urzeczywistnienia tego planu zarówno dla narodów Europy, jak i dla samego narodu niemieckiego. Oddaje ono bowiem **„ideę jedności Niemiec w ręce niemieckich szowinistów i odwetowców, dążących do odbudowy Niemiec, jako kraju militarystycznego i panującego nad innymi narodami. Jeżeli** — czytamy dalej w Oświadczeniu — **dążenie narodu niemieckiego do jedności Niemiec stanie się znów narzędziem w ręku niemieckich szowinistów i militarystów, którzy otrzymali już niejednokrotnie poparcie ze strony władz okupacyjnych w zachodnich strefach Niemiec, doprowadzi to nieuchronnie do powtórzenia się agresji niemieckiej".**

NIEZACHWIANA GRANICA POKOJU

Zachodnie mocarstwa okupacyjne popierają niemieckie elementy rewizjonistyczne — stwierdza Oświadczenie Warszawskie.

„Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczególności przeciwko polsko niemieckiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, która jest granicą niezachwianą — granicą pokoju".

„Zastosowanie środków wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy", natomiast **„konferencja londyńska pomija zagadnienie kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich".**

ANGLOSASKIE MONOPOLE OPANOWUJĄ PRZEMYSŁ NIEMIECKI

Jednym z najistotniejszych punktów postanowień konferencji londyńskiej — stwierdza oświadczenie — jest podporządkowanie gospodarki Niemiec zachodnich imperialistycznym interesom Stanów Zjednoczonych i Anglii, którym chodzi nie o odbudowę i rozwój pokojowego przemysłu niemieckiego, lecz o **rozbudowę potencjału zbrojeniowego Niemiec zachodnich zgodnie z planami amerykańskich i angielskich monopoli kapitalistycznych.**

Przykładem istotnych planów anglo-amerykańskich w stosunku do gospodarki niemieckiej są uchwały konferencji londyńskiej w sprawie Zagłębia Ruhry. Zamiast unarodowienia ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry, na co nalegał zarówno Związek Radziecki, jak i inni uczestnicy Konferencji Warszawskiej, **„rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii** — stwierdza Oświadczenie — **pozostawiają ciężki przemysł Zagłębia Ruhry faktycznie w swoim ręku, wyłączając Francję i ZSRR od udziału w kontroli nad produkcją".** Taka polityka uniemożliwia odbudowę i rozwój pokojowej gospodarki Niemiec, bez której **„Niemcy nie mogą istnieć, ani też wykonywać swoich zobowiązań reparacyjnych w stosunku do krajów, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej".**

IMPERIALIŚCI CHCĄ UTRZYMAĆ OGNISKO NIEPOKOJU

Polityka rozbicia i rozczłonkowania Niemiec, która znalazła wyraz w postanowieniach londyńskich **„zrywa zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, bez którego nie można zakończyć przeciągającego się stanu wojny i reżimu okupacyjnego w Europie".** Świadczy to o tym, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, podobnie jak zbliżone do nich koła niemieckie **„nie są zainteresowane w szybkim zawarciu niemieckiego traktatu pokojowego i w szybkim wyprowadzeniu wojsk okupacyjnych z Niemiec".**

„Podczas gdy interesy wszystkich miłujących pokój narodów wymagają rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, co winno spowodować zlikwidowanie reżimu okupacyjnego w Niemczech i całkowite przywrócenie narodowi niemieckiemu warunków pokojowego i demokratycznego rozwoju" — uczestnicy konferencji londyńskiej prowadzą politykę, która **„nie da się pogodzić z zadaniem przekształcenia Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo, ani też z dążeniem narodu do jak najrychlejszego ustanowienia demokratycznego pokoju w Europie".**

LONDYŃSKIE UCHWAŁY NIE MAJĄ MOCY PRAWNEJ, ANI AUTORYTETU MORALNEGO

Wszystkie powyższe fakty świadczą o tym, iż **„decyzje londyńskie stanowią jaskrawe pogwałcenie umów zawartych w Jałcie i Poczdamie w sprawie jedności Niemiec, demilitaryzacji, denacyfikacji i demokratyzacji Niemiec, zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego i zlikwidowanie warunków, mogących ułatwić nową agresję niemiecką".**

W konkluzji ministrowie spraw zagranicznych ośmiu krajów odmawiają **„PRZYZNANIA DECYZJOM KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ MOCY PRAWNEJ I JAKIEGOKOLWIEK BĄDŹ AUTORYTETU MORALNEGO".**

W końcowej części oświadczenie formułuje w pięciu punktach zasadnicze problemy, wymagające niezwłocznego rozstrzygnięcia:

GWARANCJA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA

1) doprowadzenie do końca demilitaryzacji Niemiec na mocy porozumienia między Wielką Brytanią, ZSRR, Francją i Stanami Zjednoczonymi;

2) objęcie na określony przeciąg czasu przez powyższe cztery mocarstwa kontroli nad ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry;

3) utworzenie na mocy porozumienia między czterema mocarstwami **„tymczasowego, demokratycznego, miłującego pokój rządu ogólno-niemieckiego, składającego się z przedstawicieli demokratycznych partii i organizacji Niemiec — w celu uzyskania gwarancji przed wznowieniem agresji niemieckiej";**

4) zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zgodnie z uchwałami poczdamskimi, po czym wojska okupacyjne wszystkich mocarstw byłyby wyprowadzone z Niemiec w terminie rocznym;

5) realizacja zobowiązań reparacyjnych Niemiec w stosunku do krajów, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej.

*

Powyższe wnioski oparte na podstawowych postanowieniach Poczdamu wytyczają jedynie słuszną i celową drogę likwidacji ogniska niepokoju, jakim są w środku Europy Niemcy rozczłonkowane — Niemcy, w których zachodniej części pod osłoną anglo-amerykańskich wojsk okupacyjnych dymią kominy przemysłu zbrojeniowego Ruhry i ćwiczą oddziały, nowej „czarnej Reichswehry".

Wicepremier Mołotow zwiedza Warszawę

Karta Narodów Zjednoczonych

Podpisana trzy lata temu w San Francisco Karta Narodów Zjednoczonych zrodziła się z idei jedności wszystkich narodów koalicji antyhitlerowskiej, z idei takiego zorganizowania stosunków w powojennym świecie, któreby uniemożliwiły agresję. Powstała jako wynik postanowień w San Francisco Organizacja Narodów Zjednoczonych miała na celu stworzenie warunków dla pokojowego rozwoju świata, miała na celu współdziałanie ze wszystkimi siłami demokracji.

Celem ONZ miało być stworzenie warunków dla ostatecznej likwidacji faszyzmu i reakcji. Na drodze do tego celu spotkać się mieli w ONZ przedstawiciele państw o odmiennej strukturze społecznej, rozumiejących jednakże potrzebę współdziałania. Takie były założenia Karty Narodów Zjednoczonych, takie idee przyświecały jej twórcom.

A jaka była praktyka?

Dziś, gdy mija trzecia rocznica podpisania Karty Narodów Zjednoczonych podkreślić trzeba raz jeszcze, że nie wszystkie mocarstwa na przestrzeni tego okresu honorowały swój podpis. Stany Zjednoczone i posłuszni im politycy wielu innych państw systematycznie łamali powzięte zobowiązania, starając się sprowadzić ONZ na drogę działania, które było zaprzeczeniem postanowień Karty. Starały się uczynić z ONZ narzędzie gry imperialistycznej i walki jednych mocarstw przeciw drugim. Starały się przekształcić ją w organ, który ułatwiłby ustanowienie hegemonii jednego mocarstwa nad resztą świata. Polityka taka była całkowitym wykoszlawieniem i odwróceniem „do góry nogami" zadań, do jakich powołana została organizacja Narodów Zjednoczonych.

Nie mogąc w pełni zrealizować swych planów poprzez ONZ, mimo że miały one oparcie uległych im rządów, postanowiły Stany Zjednoczone osiągnąć swe zamiary poza ONZ, podkopując w ten sposób jej autorytet.

W wielu doniosłych sprawach omijano ONZ, podejmowano decyzje poza nią i wbrew niej, dając przykład całkowitego jej lekceważenia. Sabotowano przyjęte przez ONZ postępowe decyzje, jak np. w sprawie rozbrojenia, kontroli nad energią atomową, sprawie Hiszpanii, Indonezji, czy Palestyny. Usiłowano podważyć zasadę jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, zasadę, która jedynie gwarantować mogła skuteczne realizowanie postanowień ONZ.

Trzecia rocznica podpisania karty ONZ zbiegła się z Konferencją Warszawską. Oświadczenie ministrów ośmiu państw świadczy — niezależnie od istotnych celów Konferencji — że siły pokojowe i demokratyczne ze Związkiem Radzieckim na czele, pragną przywrócić ONZ tę rolę, jaka wyznaczona jej została w Karcie Narodów Zjednoczonych — rolę instytucji obdarzonej autorytetem, która by zdolna była pokojowo rozwiązywać wszelkie konflikty międzynarodowe, niedopuścić do agresji, i być organizatorem bratniego współżycia między narodami.

Walka o ideały zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych toczy się nie tylko na forum ONZ — toczą ją milionowe masy ludowe wszystkich krajów. (w.).

Pełnomocnictwa dla Rządu uchwalone

Przebieg 46 posiedzenia Sejmu

46 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 25 czerwca br. otworzył wicemarszałek tow. Szwalbe.

Na ławach rządowych zajęli miejsca ministrowie z Premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele.

Wicemarszałek Szwalbe powiadomił następnie Izbę, że w dniu 23 czerwca br. zmarł poseł na Sejm Ustawodawczy Władysław Swornowski, sekretarz Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego w Poznaniu, uczestnik powstań wielkopolskich. Izba uczciła pamięć zmarłego posła przez powstanie

Sprawozdanie Komisji Odbudowy oraz Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o podziale nieruchomości na obszarach miast i niektórych osiedli złożył **pos. Szlęzak (SD).**

Projekt ustawy ma na celu stworzenie racjonalnych podstaw do podziału nieruchomości i planowego ich urządzenia, zapobiegając tzw. dzikiej parcelacji terenów. Projek rozwiązuje w sposób należyty kwestię ponoszenia kosztów sporządzania planów zagospodarowania oraz kosztów urządzenia ulic, dróg i placów, w związku z podziałem nieruchomości, dokonywanym w interesie i na wniosek właściciela. Projekt rozstrzyga poza tym sprawę obciążeń obywatela na rzecz gminy.

Izba w drugim i trzecim czytaniu jednogłośnie uchwaliła projekt ustawy o podziale nieruchomości na obszarach miast i niektórych osiedli.

O ROZWIĄZANIU NIECZYNNYCH ZW. ZAW.

Następnie **poseł Wojas (PPR)** złożył sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o rozwiązaniu nieczynnych związków zawodowych i ich zrzeszeń. Referent stwierdza, że po ostatniej wojnie szereg związków zawodowych nie wznowiło swej działalności, a majątek ich pozstał bez opieki.

Likidatorem majątku rozwiązanych związków zawodowych i ich zrzeszeń oraz stowarzyszeń jest zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce. Majątek, który stanowił własność rozwiązanego związku zawodowego lub rozwiązanego stowarzyszenia, przechodzi w myśl projektu ustawy na własność zarejestrowanego po dniu 1 stycznia 1945 r. związku zawodowego pracowników tej samej gałęzi pracy lub gałęzi pracy pokrewnej.

HARMONIJNA WSPÓŁPRACA RZĄDU Z SEJMEM

W imieniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej poseł Domiński (Str. Pracy) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z moca ustawy. Sprawozdawca powołał się na fakt, iż projekt ustawy został jednogłośnie zaaprobowany przez Komisję i stwierdził, że za jego przyjęciem przez plenum Sejmu przemawia **uznanie dla głębokiej słuszności linii polityki Rządu, powaga, jaką Rząd cieszy się w kraju i za granicą, oraz harmonijna współpraca Rządu z Sejmem.**

Izba przyjęła oklaskami wniosek sprawozdawcy o przyjęcie projektu ustawy. W drugim i trzecim czytaniu Sejm Ustawodawczy jednomyślnie udzielił Rządowi pełnomocnictw.

Ogłaszając decyzję Izby, wicemarszałek Szwalbe dodał, iż w ten sposób Sejm dał wyraz temu, że w pełni solidaryzuje się ze słowami uznania dla Rządu, które wygłosił sprawozdawca w imieniu Komisji. Również i to oświadczenie wicemarszałka Szwalbego wywołało długotrwałe oklaski na ławach poselskich.

RATYFIKACJA UMOWY POLSKO-WĘGIERSKIEJ

Projekt ustawy o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Węgrami, referował pos. Kaliszewski. Mówca podkreślił, że układ ten stanowi nowe silne ogniwo we współpracy narodów dążących do utrwalenia światowego pokoju.

Układ — mówi poseł Kaliszewski — ma na celu zabezpieczenie obu stron przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej, a jednocześnie stwarza podstawę dla rozwoju współpracy gospodarczej i kulturalnej między obu krajami.

Oba państwa — powiedział w zakończeniu referent — jako uczestnicy odbytej konferencji 8 ministrów spraw zagranicznych — podkreśliły swą politykę pokojową, protestując przeciwko uchwałom konferencji londyńskiej, pogłębiającym rozbicie między krajami Europy i nie mającym nic wspólnego z rzeczywistymi interesami narodów i ich odbudową gospodarczą.

W imieniu klubów SL i PSL zabrał głos poseł **Olszewski (SL),** który podkreślił, iż zawierając szereg umów polsko-węgierskich i inne analogiczne umowy, kraje demokracji ludowej pokazały, w jaki sposób należy kształtować pokojową współpracę międzynarodową.

W imieniu klubów PPR i PPS wyraził poparcie dla ustawy ratyfikacyjnej pos. **Kuroczko (PPR).** Układ — oświadczył mówca — jest wyrazem wspólnej troski w obliczu dążeń imperialistów i wspólnej wiary, że obóz pokoju okaże się silniejszy od obozu agresji.

Z radością witamy układ z Węgrami, wzmacniający obóz pokoju. Szczęśliwi też jesteśmy, że Węgry poparły inicjatywę Związku Radzieckiego i Polski, kładąc swój podpis pod postanowieniami konferencji warszawskiej, która dobrze przysłuży się sprawie bezpieczeństwa naszych granic i sprawie pokoju światowego.

W głosowaniu Izba ratyfikowała wśród burzliwych oklasków w drugim, a następnie w trzecim czytaniu układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską, a Republiką Węgierską.

PROJEKT REGULAMINU SEJMU

W ostatnim punkcie porządku dziennego poseł **Bancerz (PPR),** złożył sprawozdanie Komisji Specjalnej do opracowania regulaminu Sejmu o projekcie regulaminu Sejmu Ustawodawczego.

Treść regulaminu Sejmu Ustawodawczego R. P. zawarta została w 98 artykułach i następujących działach: organa Sejmu, posłowie, postępowanie w Sejmie (rozpadające się na przepisy ogólne, projekty ustaw i wnioski, interpelacje, obrady, głosowanie), komisje, odpowiedzialność porządkowa i dyscyplinarna, sąd honorowy i zmiana regulaminu. Regulamin jest przejrzysty, stwierdza sprawozdawca i wprowadzenie go nie będzie przedstawiało żadnego trudu.

Po uwzględnieniu przedłożonych przez referenta poprawek, Sejm przyjął jednomyślnie regulamin.

Na tym porządek dzienny posiedzenia Sejmu został **wyczerpany.**

Uczestnicy Konferencji Warszawskiej

OPUŚCILI WARSZAWĘ

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Wicepremiera W. Mołotowa żegnali również ambasador ZSRR w Warszawie W. Z. Lebiediew na czele pełnego składu ambasady radzieckiej, przedstawiciele dyplomatyczni państw, które uczestniczyły w Konferencji Warszawskiej, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie.

W ciągu następnej godziny odlecieli: premier i minister spraw zagranicznych Republiki Albanii Enwer Hodża, minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej dr Vladimir Clementis, minister spraw zagranicznych Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Stanoje Simicz i minister spraw zagranicznych Republiki Węgierskiej Eric Molnar — żegnani przez: ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego, sekretarza generalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasadora Wierbłowskiego, dyrektora protokółu dyplomatycznego Gubrynowicza, oraz przedstawicieli dyplomatycznych państw, które uczestniczyły w Konferencji Warszawskiej.

×

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii Wasyl Kolarow i minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Rumunii, p. Anna Pauker nie mogli odlecieć w dniu dzisiejszym z Warszawy z powodu złych warunków atmosferycznych.

×

Na lotnisku okęckim już od wczesnych godzin rannych gromadziły się, aby pożegnać odjeżdżających, tłumy mieszkańców stolicy. W porcie lotniczym ustawiła się kompania honorowa Wojska Polskiego z orkiestrą. Nad delegacjami partii politycznych, organizacyj społecznych i młodzieżowych, powiewały setki sztandarów i transparentów. Wspaniale udekorowany barwami narodowymi państw, uczestniczących w konferencji, port lotniczy — zgromadził mimo deszczowej pogody około 50 tysięcy mieszkańców Warszawy.

Tłumy witają gorąco wicemarszałków Sejmu Zambrowskiego i Szwalbego, oraz członków Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele. Gdy ukazują się uczestnicy konferencji, wybucha żywiołowa owacja, trwająca długi czas. Rozlegają się entuzjastyczne okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i Demokracyj Ludowych — budowniczych pokoju światowego.

Entuzjazm osiąga punkt szczytowy, gdy przybywa Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego W. Mołotow. Co chwila wybuchają skandowane głośno okrzyki: Mo-ło-tow, Mo-ło-tow.

Serdecznymi brawami i okrzykami pozdrawiają zgromadzone tłumy premiera i ministra spraw zagranicznych Albanii E. Hodżę, wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Bułgarii — W. Kolarowa, ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji — V. Clementisa, Rumunii — p. Annę Pauker, Węgier — E. Molnara.

Przemówienia Premiera Cyrankiewicza i Wicepremiera i Min. Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotowa, przerywane są wciąż spontanicznymi brawami i okrzykami na cześć sojuszu polsko-radzieckiego, oraz Generalissimusa Stalina.

Po przemówieniach Wicepremier Mołotow długo i serdecznie pozdrawiał manifestujące tłumy, po czym pożegnał się z członkami Rządu R. P. i delegacjami państw uczestniczących w konferencji i wśród szpaleru utworzonego przez obecnych, przeszedł do samolotu.

Stojąc w drzwiach samolotu Wicepremier Mołotow wzniósł okrzyk: „Niech żyje nowa i niepodległa Polska i jej Rząd! Niech żyje bohaterska Warszawa i jej lud"!

O godz. 10,30 samolot poderwał się do lotu. Z kolei startowały samoloty delegacji: Albanii, Czechosłowacji, Jugosławii i Węgier.

Rozchodzące się tłumy uczestniczące w pożegnaniu, z radosnym ożywieniem długo komentowały szczegóły historycznych wydarzeń ostatnich dni.

8-my dzień procesu krakowskiego

Buehler bezskutecznie się stara zrzucić z siebie odpowiedzialność za zbrodnie

W ósmym dniu procesu przeciwko Bühlerowi na rozprawie obecni są: czechosłowacki minister sprawiedliwości dr A. Czepiczka, szef gabinetu dr Karol Kłos, sekr. osobisty dr Józef Sindelar oraz referent prasowy Dresler. Polskie Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentowali wiceminister Leon Chajn, dyr. gab. — Reske, wicedyr. Dep. dr Janina Bogucka-Ordyńcowa, nacz. wydz. prawa międzynarodowego dr Piotrowski oraz prokurator Sądu Najwyższego Bądkowski.

Trybunał w dalszym ciągu przesłuchuje świadków. Zeznaje dr Jan Gwiazdomorski, profesor UJ.

HITLEROWSKI ODCZYT

W czasie wkraczania Niemców do Krakowa, świadek był delegatem prawa do Senatu Akademickiego i wskutek tego brał udział w naradach nad otwarciem UJ. W drugiej połowie października 1939 r. postanowiono wówczas rozpocząć wykłady, seminaria i ćwiczenia. O zamiarze otworzenia Uniwersytetu ówczesny rektor Lehr - Spławiński zawiadomił burmistrza Krakowa Zoernera, który uważał to za rzecz rozumiejącą się samo przez się. Wobec tego, że 11 listopada przypadło Święto Narodowe, termin otwarcia ustalony został na 13, w obawie jakichś demonstracji ze strony studentów.

W międzyczasie rektor wezwany został do Oberstrumbahnführera Muellera, który uprzejmie go przyjął i prosił o zezwolenie urządzenia odczytu dla wszystkich profesorów Uniwersytetu w dniu 6 listopada. W dniu tym o godz. 12 zajechały przed Uniwersytet ciężarowe auta policyjne, budynek obstawiono kordonem policji porządkowej, zjawiła się też duża liczba SS-manów. Mueller wszedł na katedrę i wygłosił swój „odczyt". Tytuł odczytu brzmiał: „Stosunek narodowego socjalizmu do nauki", tekst zaś brzmiał: za to, że ośmieliliście się otworzyć Uniwersytet bez naszego zezwolenia, że chcecie prowadzić wykłady i seminaria jesteście wszyscy aresztowani...

Zebrani w liczbie 183 osób zostali odprowadzeni na Montelupich, zaś w dniu 9 listopada przewiezieni do Wrocławia, a stamtąd do Sachsen Hausen. Równocześnie z wywiezieniem profesorów wyrzucono żony wszystkich aresztowanych z mieszkań nie pozwalając im dosłownie nic zabrać. Zagrabiono biblioteki i rękopisy prac naukowych.

Oskarżony — odpowiadając — jak zwykle, zasłania się nieświadomością. Do Krakowa przybył wraz z Frankiem, gdy profesorowie byli już aresztowani. Oskarżony miał nawet rzekomo czynić starania w celu zwolnienia tych profesorów. Jeśli mu się to nie udało, to „tylko wskutek postawy zajętej przez władze policyjne".

NA KRAKOWSKIEJ KONFERENCJI

W dalszym ciągu na wniosek przedstawiciela oskarżenia odczytano protokół z narady, która odbyła się w Krakowie bezpośrednio po objęciu władzy przez Niemców. Wtedy to Frank oświadczył: „Polacy mają prawo tylko do takiego stopnia wykształcenia, jaki jest konieczny, ażeby im pokazać beznadziejność ich narodowego bytu. Można im co najwyżej pokazywać głupie filmy, albo takie, które obrazują potęgę Rzeszy. Polskie teatry i kina należy zamknąć, polskie gazety zlikwidować i całą prasę uczynić niemiecką..." Minister propagandy Goebbels, obecny na tym posiedzeniu, dodał: „Należy zniszczyć całą Polską Służbę Informacyjną, odebrać radiostacje, zamknąć wszystkie imprezy publiczne, wyższe szkoły i seminaria ,gdyż to wszystko jest tylko wylęgarnią nienawiści w stosunku do Niemiec".

By położyć kres stałemu przerzucaniu odpowiedzialności przez oskarżonego na innych, zostaje na wniosek oskarżenia przeczytany następujący ustęp z jednego z przemówień Bühlera:

Ustęp ten brzmi:

„Ja nie chcę robić żadnych trudności, ale jeżeli ktoś z panów (mówi do członków Rządu) wierzyłby w to, że ważne zasadnicze sprawy mogą nie być omawiane ze mną, jeżeli ma nadzieję na to, że z tymi sprawami pójdzie bezpośrednio do gubernatora, to grubo się myli, bo ja do tego nie dopuszczę".

Świadek Tadeusz Lehr - Spławiński, profesor UJ. opowiedział Trybunałowi o słynnym aresztowaniu profesorów krakowskich, o dewastacji urządzeń Uniwersytetu Jagiellońskiego, jakie zastał po swym powrocie z Sachsenhausen

WYJĘCI SPOD PRAWA

Z kolei trybunał wysłuchał ekspertyzy biegłego dr Mariana Blumentala, który mówił o stosunku rządu Guberni Generalnej do tzw. „kwestii żydowskiej".

Majątek żydowski, zdaniem biegłego interesował Niemców i niemniej, niż zagadnienia samej likwidacji. Po każdej akcji mordowania, następowała akcja rabunku pożydowskiego mienia.

Następnie biegły przytacza szczegółowe dane z akcji eksterminacyjnej Żydów w gettach i obozach, stwierdzając na zakończenie, że rozporządzenia władz Guberni Generalnej, wydane zostały na tym terenie wcześniej niż w innych krajach okupowanych i stały się wzorem dla władz okupacyjnych na pozostałych podbitych ziemiach i dla samej Rzeszy.

Budujemy WSPÓLNY DOM

24 bm. odbyła się w Biurze Projektu Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, konferencja, na której omówiono sprawy konstrukcyjne bloku biurowego, zespołu sal zebrań, instalacji elektrycznych itp.

W konferencji wzięli udział autor projektu konstrukcyjnego prof. S. Hempel, kierownik budowy inż. M. Rzędowski, autorzy projektu architektonicznego inż. arch. W. Kłyszewski, J. Mokrzyński i E. Wierzbicki oraz inż. P. Goltkrant, P. Bortnowski i J. Kozlerski.

Wiele uwagi poświęcono sprawom konstrukcyjnym wielkiej sali zebrań. Sala ta mieścić się będzie w osobnym owalnym budynku, połączonym z głównym gmachem biurowym. Sala jest obliczona na około 2.500 miejsc siedzących oraz na ok. 1.500 miejsc stojących. Będzie ona posiadała dużą scenę - podium na orkiestrę symfoniczną i będzie mogła być również wykorzystana na różne uroczystości i akademie. Wokół sali znajdować się będą przestrzenne kuluary. Pod wielką salą zebrań mieścić się będzie druga sala na około 800 miejsc, przeznaczona na kino i mniejsze zebrania.

W pracowni projektodawczej Biura Projektów Budowy Wspólnego Domu wykańcza się obecnie projekt całego zespołu tj. głównego bloku biurowego i budynku mającego pomieścić sale posiedzeń. W najbliższym czasie rozpoczną się na placu budowy Domu wykopy pod fundamenty.

×

Według danych, jakie otrzymał generalny pełnomocnik KC PPR do spraw zbiórki na Wspólny Dom od pełnomocników wojewódzkich, ogólny stan akcji deklaracyjnej na dzień 22 bm .przedstawia się następująco:

woj. gdańskie	97%	46.039.500 zł
m. st. Warszawa	94%	100.410.716 „
woj. białostockie	97,5%	24.121.326 „
„ bydgoskie	93%	88.736.460 „
„ śląskie	90,5%	123.220.653 „
„ wrocławskie	84%	124.971.450 „
„ szczecińskie	85,5%	62.781.851 „
„ warszawskie	80%	38.867.290 „
m. Łódź	85%	51.423.186 „
woj. łódzkie	82%	54.374.043 „
„ kieleckie	85%	38.642.095 „
„ lubelskie	74%	22.575.504 „
„ olsztyńskie	75%	20.846.830 „
„ poznańskie	79%	64.695.704 „
„ krakowskie	83%	44.156.265 „
„ rzeszowskie	62%	17.854.755 „
Razem		923.728.628 zł

Największą przeciętną osiągnęła Warszawa, gdzie na członka partii wypada — 1.870 zł. Przeciętna w skali ogólnokrajowej wynosi 1.034 zł.

Złożyło deklaracje 812.053 członków PPR tj. 85% ogólnej liczby członków naszej Partii.

Z międzynarodowego ruchu robotniczego

Klasa robotnicza w walce

Zagrożenie rodzimego przemysłu w państwach marshallowskich i pogorszenie warunków bytu klas pracujących w tych krajach, wywołuje ostry sprzeciw ze strony robotników. Na tym tle mnożą się konflikty między kapitałem a pracą.

WE FRANCJI **zawiodła próba zastraszenia robotników salwami wymierzonymi w tłum strajkujących. Robotnicy w Clermont Ferrand nie ustąpili, a jednogodzinny strajk generalny, ogłoszony przez Konfederację Pracy oraz ostre wystąpienie w różnych częściach kraju, jeszcze raz przypomniały rządowi francuskiemu z jaką siłą ma do czynienia.**

WE WŁOSZECH, **w odpowiedzi na protesty przeciwko zamykaniu przedsiębiorstw (żeby nie konkurowały z amerykańskimi...) dyrekcja zakładów samochodowych „Lancia" ogłosiła lokaut (nie wpuszczała robotników do pracy). Zbrojne oddziały policji zajęły zabudowania zakładów. I w tym wypadku jednak próba zastraszenia rozbiła się o solidarną postawę robotników. W Turynie ogłoszony został jednogodzinny strajk powszechny. Ostrze żenie poskutkowało i lokaut w zakładach „Lancia" został cofnięty.**

Wobec licznych strajków postanowił zainterweniować „czynnik decydujący" we własnej osobie. Administrator planu Marshalla we Włoszech, James Zellerbach, zagroził, że użyje wszelkich środków, celem przeciwdziałania strajkom. Pozostaje jeszcze do stwierdzenia czy „wszelkie środki" posiadające nieodpartą moc przekonywającą w stosunku do de Gasperi'ego będą równie skuteczne w stosunku do świata pracy...

Z krajów kontynentu nadmienić jeszcze należy BELGIĘ, **gdzie rozwija się silny ruch o wyrównanie poziomu płac do zwyżkujących cen. Ukoronowanie tego stanowi strajk 250 tysięcy metalowców. do których przyłączyli się w wielu okręgach górnicy i pracownicy przemysłu chemicznego.**

Największą aktywność polityczną wykazała jednak w ostatnich dniach klasa robotnicza W. BRYTANII. **Niezadowolenie z polityki rządu i wynikających z niej trudności gospodarczych wywołało szeroką falę wystąpień i uchwał związkowców brytyjskich, które mocno i niemiło zaskoczyły Bevina i jego kolegów.**

W mieście Derby odbyła się konferencja rad załogowych przy udziale 400 przedstawicieli z całego kraju. Delegaci jeden po drugim oskarżali rząd o pobłażliwość w stosunku do faszystów brytyjskich i o ignorowanie potrzeb klasy robotniczej. Rzecznicy rządu przyjęci zostali gwizdami i nieprzyjaznymi okrzykami. a usiłowania ich przeniesienia na ten teren nagonki antykomunistycznej zakończyły się fiaskiem.

Podobnym rezultatem zakończyła się próba wykluczenia komunistów z władz związku zawodowego górników w Szkocji. Rezolucja w tej sprawie odrzucona została 93 głosami przeciwko 17. 98 głosami przeciwko 25 potępiona została rządowa polityka cen i płac. Do egzekutywy związku, na ogólną liczbę 20 członków wybranych zostało 10 komunistów.

Konferencja związku zawodowego hutników powzięła rezolucje za nacjonalizacją przemysłu stalowego oraz za zmianą polityki zagranicznej W. Brytanii w kierunku przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Uchwały przeciwko polityce rządu oraz postulaty przeciwdziałania rozszerzającemu się bezrobociu, przyjęły również związki zawodowe robotników przemysłu budowy maszyn, techników i in.

Najważniejszym wydarzeniem w Anglii jest trwający już od kilku dni strajk 15 tysięcy pracowników doków londyńskich. W porcie tłoczą się statki, a towary o wartości 15 milionów funtów czekają na załadowanie lub wyładowanie. Przyczyną strajku było zwolnienie 12 robotników z pracy. Mimo starań prawicowych przywódców związkowych, strajk zatacza coraz szersze kręgi, a robotnicy są zdecydowani nie ustąpić, póki zredukowani towarzysze nie powrócą do pracy.

(jes)

Posiedzenie plenarne Komisji Centralnej Związków Zawodowych

AKTUALNE ZADANIA RUCHU ZWIĄZKOWEGO

25 BM. ZAKOŃCZYŁY SIĘ W WARSZAWIE TRZYDNIOWE OBRADY PLENARNE CENTRALNEJ KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Z UDZIAŁEM PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY ZARZĄDÓW GŁÓWNYCH I OKRĘGOWYCH KOMISYJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

PORZĄDEK DZIENNY OBEJMOWAŁ INFORMACJĘ O PRZEBIEGU OBRAD BIURA I KOMITETU WYKONAWCZEGO ŚWIATOWEJ FEDERACJI ZW. ZAW. W RZYMIE, WYBÓR DWOCH NOWYCH SEKRETARZY KCZZ, SPRAWY ORGANIZACYJNE, KULTURALNO - OŚWIATOWE, SPRAWĘ WCZASÓW, A TAKŻE USTALENIE TERMINU ZWOŁANIA II KONGRESU ZWIĄZKOWEGO.

Obrady zagaił przewodniczący KCZZ tow. Kazimierz Witaszewski, dziękując w swoim słowie wstępnym wszystkim związkowcom w kraju i polskim organizacjom związkowym w innych krajach, a w szczególności w Stanach Zjednoczonych, którzy przyczynili się do budowy nowego gmachu KCZZ.

Mówca podkreślił wagę obrad plenum, które odbywają się w okresie montującej się jedności klasy robotniczej.

„Konsolidacja klasy robotniczej na odcinku politycznym będzie miała niewątpliwie poważny i korzystny wpływ na polski ruch zawodowy".

— oświadczył tow. Witaszewski. W tych warunkach musimy przygotować się do nowych zadań i nowych metod pracy.

Z kolei przewodniczący KCZZ wygłosił referat o obradach Biura i Komitetu Wykonawczego Światowej Federecji Zw. Zaw. w Rzymie w maju br. Mówca przypomniał okres przed obradami rzymskimi, charakteryzujący się wzmożonym atakiem obozu imperialistycznego na prawa i byt klasy robotniczej, a przede wszystkim liczne zamachy na prawa Zw. Zawodowych w poszczególnych krajach i na jedność ruchu zawodowego, przypomniał również rolę planu Marshalla, który miał być taranem dla rozbicia Federacji.

Omawiając sytuację niemieckiego ruchu zawodowego, postanowiono na sesji rzymskiej podjąć walkę o jedność niemieckiego ruchu zawodowego aby umożliwić mu pod jednolitym kierownictwem walkę o demokratyzację Niemiec.

W ożywionej dyskusji nad referatem uczestnicy plenum podkreślali potrzebę dalszej wzmożonej akcji polskiego ruchu zawodowego, przeciwko wszelkim możliwym jeszcze próbom rozbijania jedności ŚFZZ oraz ofensywy przeciwko atakom międzynarodowego imperializmu i jego agentów na klasę robotniczą i ruch zawodowy.

Uczestnicy dyskusji podkreślali, że wobec wysiłków agentów anglosaskich a przede wszystkim amerykańskiej centrali AFL, zmierzającej do rozbicia ruchu zawodowego w Niemczech, należy robić wszystko, aby dopomóc demokratycznym związkom zawodowym w Niemczech w ich walce przeciwko anglosaskiemu imperializmowi. Walkę tę skutecznie poprowadzić może jedynie jednolity ruch zawodowy w Niemczech. Delegaci wyrażali przeświadczenie, że podstawową siłą, na której można się oprzeć w walce z niebezpieczeństwem odrodzenia się faszyzmu w Niemczech, jest klasa robotnicza.

Referat organizacyjny **sekretarza generalnego KCZZ tow. Kuryłowicza,** był przeglądem dorobgu ruchu zawodowego od plenum listopadowego w ub. r. do obecnej chwili.

Mówca podkreślił, że głównym zadaniem KCZZ w tym okresie była troska o człowieka i równocześnie troska o podniesienie produkcji i wydajności pracy. Tow. Kuryłowicz przypomniał osiągnięcia ruchu zawodowego w dziedzinie poprawy sytuacji ekonomicznej klasy robotniczej.

Omawiając współzawodnictwo pracy, mówca podkreśla, że wyrosło ono z nowego twórczego stosunku klasy pracującej, do państwa ludowego i naszej gospodarki narodowej. Wzrost zarobków w przemysłach objętych współzawodnictwem pracy jest dość pokaźny.

Doszliśmy do wniosku — oświadcza mówca — że najlepszą formą organizacyjną dla upowszechnienia akcji współzawodnictwa pracy jest stworzenie sieci komitetów współzawodnictwa pracy przy związkach zawodowych, przede wszystkim na szczeblu centralnym przy KCZZ, następnie przy zarządach głównych związków zawodowych i przy radach zakładowych. Komitety będą prowadziły akcję propagandową i organizacyjną, będą ustalały normy i organizowały współzawodnictwo młodzieży.

Kończąc referat tow. Kuryłowicz omawia znaczenie połączenia obu partii robotniczych dla ruchu zawodowego:

„Nie ulega wątpliwości, że jednolita partia klasy robotniczej wzmocni znaczenie świata pracy w ustroju demokracji ludowej, ale równocześnie nakłada wielką odpowiedzialność na klasę pracującą w tworzeniu i budowaniu naszego państwa — państwa ustroju sprawiedliwości społecznej. Rola związkowców, należących do przyszłej wspólnej partii robotniczej, stanie się tym większa, że bierzemy wspólną nierozerwalną odpowiedzialność za losy klasy pracującej, za jej przyszłość i za przyszłość naszego państwa".

W dyskusji nad referatem zabierało głos kilkudziesięciu działaczy ruchu zawodowego z całego kraju.

Jednomyślnie przyjęto uchwałę, że plenum KCZZ, uwzględniając wzrost ilościowy członków oraz zwiększony zakres działalności ruchu zawodowego w Polsce uchwala powiększyć skład prezydium o dwóch nowych członków. POWOŁANO NA STANOWISKO SEKRETARZY KCZZ STEFANA MATUSZEWSKIEGO I JÓZEFA KOFMANA.

W dalszym ciągu obrad sekretarz KCZZ tow. **Bolesław Gebert** wygłosił referat o działalności kulturalno-oświatowej związków zawodowych.

PO WIELKIEJ DEBACIE

Korespondencja własna z Paryża

Paryż, w czerwcu.

Wielka debata parlamentarna nad zaleceniami Konferencji Sześciu, zakończona znaną czytelnikowi polskiemu uchwałą, oświetliła wszechstronnie stosunek opinii francuskiej do problemu Niemiec i współpracy międzynarodowej, a odgłosy w Clermont-Ferrand w parlamencie ukazały w sposób przejrzysty nierozerwalny związek między trudnościami zewnętrznymi i wewnętrznymi, wśród których Francja się miota.

Toteż w chwili, kiedy wspólne niebezpieczeństwo, zagrażające Francji i Polsce, niebezpieczeństwo ze strony reakcyjnych i argesywnych Niemiec zarysowuje się na horyzoncie, nie od rzeczy będzie podsumować wypływające z tej debaty wnioski — o charaterze bynajmniej nie akademickim.

KTO BRONI NIEPODLEGŁOŚCI

W debacie owej, ciągnącej się bez mała tydzień, wzięło udział trzydziestu dwu mówców, nie licząc ministra, który ją zainaugurował przeszło dwugodzinnym przemówieniem. Skończyła się po sześciu dniach o godzinie pół do piątej nad ranem. tylko sześciu z liczby mówców broniło rezolucji prolondyńskiej, w tym czterech jej autorów; ale tylko dwóch z liczby tych ostatnich: **Reynaud i Cudenet,** bronili jej w sposób otwarty.

Pośród atakujących znaleźli się przedstawiciele wszystkich grup politycznych z wyjątkiem MRP i SFIO, choć obrona pewnych rzeczników tych partii była tak wstydliwa, że robiła wrażenie ich usprawiedliwienia osobistego.

Jak wytłumaczyć gwałtowność i masowość tego ataku, prowadzonego z wręcz przeciwnych stron półkola parlamentarnego?

Jeżeli chodzi o komunistów, ich negatywne stanowisko było prostą i naturalną konsekwencją dotychczasowej działalności: konsekwentni obrońcy pokoju, potępiali oni zawsze „politykę zachodnią", domagali się zawsze ścisłej współpracy sojuszników radzieckiego i anglosaskich w myśl uchwał Poczdamu i Jałty, przestrzegali przed podziałem Niemiec, demaskowali zmowę bankierów amerykańskich z baronami Ruhry i odbudowaniem reakcyjnych Niemiec.

Co się tyczy innych oponentów, czy to z prawicy, czy z centrum — to byli to przeważnie ludzie de Gaulle'a; rozporządza on obecnie około setką deputowanych, rozsianych w różnych ugrupowaniach i wykonywujących jego dyrektywy. Gwałtowna opozycja z jego strony tłumaczy się powodami wewnętrzno - politycznymi i względami „strategii międzynarodowej".

DE GAULLE ZAWIEDZIONY „GAULEITER" EUROPY ZACH.

Motywy „strategiczne" są proste: de Gaulle **nigdy nie ukrywał swych sympatii dla zachodniej polityki awanturnej** i jest on jednym z tych polityków, którzy budują swe rachuby na tym, że wojna jest jakoby nieunikniona.

Ale, jak wszystkim jego kolegom, anglosascy sojusznicy przynoszą mu okrutne rozczarowania. Gdy bowiem de Gaulle widział na czele zachodniego europejskiego bloku Francję pod swoim przewodem, to Anglosasi wysuwają na to miejsce zachodnie Niemcy, traktując Francję niemal jak państwo zwyciężone!

Racje wewnętrzno - polityczne operacji gaullistowskiej polegały na tym, aby wykorzystując niepopularność niemieckiej polityki rządu — przypuścić pokazowy szturm, wykazać jego słabość i skłonić jego szefa do rekonstrukcji gabinetu przez wprowadzenie doń — nowych gaullistów. Czyż jeden z mówców generała, **Triboulet,** nie oświadczył z rozbrajającą otwartością: „Jeśli głosujemy przeciwko rządowi, to po to aby zmienić ekipę?"

Niezależnie jednak od rzeczywistych intencji de Gaulle'a w przemówieniach kilkunastu jego aktywistów i sympatyków, a tym bardziej z wystąpieniach niezwiązanych z „ośrodkiem dyspozycji" pewnych deputowanych centrum i prawicy znalazły odbicie głęboki niepokój i silne niezadowolenie, nurtujące najszerszą opinię francuską.

Wysuwane przez mówców tych zarzuty, dalekie od jasności i konsekwencji argumentacji komunistów, dają wyraz obawom i uczuciom francuskiego drobnomieszczaństwa i pewnego odłamu burżuazji. Niesposób w ramach jednej korespondencji odtworzyć wszystkie poruszone problemy: zatrzymajmy się na najistotniejszych.

W OBAWIE PRZED WŁASNĄ OPINIĄ PRAWICA I CENTRUM MANEWRUJĄ

W szeregu przemówień rozbrzmiewała nuta lęku, że w wypadku konfliktu, Francja stałaby się polem bitwy. „Mamy, niestety pewność — oświadczył radykał Bastid, redaktor arcyreakcyjnej „Aurore" — że w takim wypadku służylibyśmy za pole bitwy, że bylibyśmy okupowani przez jednych, wyzwalani przez innych, przy pomocy bomb atomowych". Wtórują mu w tym, na swój sposób, deputowani prawicy **Bardoux** i **Moustier.**

Czy zatem słuszną jest rzeczą podpisywać się pod podziałem Niemiec, który zaostrza przeciwieństwa między sojusznikami na Wschodzie i na Zachodzie? Zrywamy ze Wschodem, nie uzyskawszy gwarancji od Zachodu — woła gaullista **Bourdan.** Znaleźliśmy się sami wobec Niemiec, wtóruje mu **Bastid.** Podział Niemiec rozpęta licytowanie się nacjonalizmu wewnątrz tego kraju, ale korzyść z tego wyciągną nie Anglosasi, przestrzega gaullista **Capitant.** Podpisanie tez londyńskich, to katastrofa narodowa — oświadcza przywódca prawicy, stary antymonachijczyk **Louis Marin.**

Czy w tej sytuacji miało sens pogarszanie stosunków z ZSRR? Kto jest odpowiedzialny za rewizje w obozie repatriantów radzieckich w Beaure gard? „Wówczas, gdy stosunki nasze z ZSRR są napięte, nie wiemy dla czego, ani kto jest za to odpowiedzialny"! — woła Moustier. „Bezpieczeństwo Francji wymaga przede wszystkim zgody czterech sojuszników" — oświadcza deputowany socjalistyczny **Lapie** w przemówieniu... uzasadniającym rezolucję prorządową. „Porozumienia to w wypadku ustanowienia rządu niemieckiego we Frankfurcie staje się niemożliwe" — przestrzega deputowany prawicowy **Theetten.** „Zalecenia londyńskie nie wykluczają porozumienia czterech sojuszników" — replikuje premier **Schuman** w końcowym przemówieniu, starając się uspokoić obawy oponentów.

Oto kilka wysoce pouczających motywów, które rozbrzmiały z siłą od prawej strony półkola parlamentarnego w czasie wielkiej debaty nad problemem niemieckim.

Jak ocenić uchwaloną, w tych warunkach rezolucję? W praktyce oznacza ona przejście francuskiej dyplomacji całkowicie pod dyktat amerykański.

„Układy londyńskie — oświadczył deputowany komunistyczny Billoux — są wyrazem bardzo konsekwentnej polityki, opartej na antysowietyźmie, antykomunizmie i strachu przed ludem. Jest to ta sama polityka, która doprowadziła do nieinterwencji w Hiszpanii i kapitulacji w Monachium".

Wyrazy „kapitulacja", „dymisja narodowa" i „abdykacja", padały również z ust wielu mówców prawicy i centrum. Zastrzeżenia, włączone do rezolucji, a streszczające główne punkty dotychczasowego programu francuskiego w sprawie niemieckiej, obecnie porzuconego, mają wprawdzie znaczenie czysto platoniczne, ale są pośrednim wyrazem protestu i oporu nurtującego pośród szerokich rzesz społecznych Francji.

BURŻUAZJA KAPITULUJE, KLASA ROBOTNICZA WALCZY NADAL

Jeśli wielka burżuazja francuska uczyniła dalszy krok na drodze dymisji narodowej wobec obcego imperializmu, drodze, na którą wkroczyła w okresie przedmonachijskim, a która powiodła ją do zdrady i kapitulacji wobec najeźdźcy hitlerowskiego, to na przeciwnym biegunie społecznym przegrupowują się, jak wówczas, siły obrony niepodległości narodowej i walki o postęp: na ich czele kroczy francuska klasa robotnicza. Debata parlamentarna dowiodła, że w tych zmaganiach nie będzie ona osamotniona.

Wypadki w Clermont-Ferrand, gdzie uzbrojona policja rzuciła się na strajkujących robotników, były, według polityków lewicy, sprowokowane świadomie, w przededniu głosowania w parlamencie, przez wiadome czynniki administracyjne. Chodziło o skupienie wokół chwiejącej się większości rządowej kilku chwiejnych reakcjonistów o przerażenie ich „czerwonym" niebezpieczeństwem. W tym samym momencie, kiedy pałki policji spadały na głowy francuskich robotników, parlament francuski otwierał kuszące perspektywy przed baronami Ruhry i hitlerowcami w owczych skórach.

Potężny strajk solidarnościowy, który ogarnął w trzy dni później całą Francję, jak długa i szeroka, unieruchamiając na przeciąg godziny pociągi, zatrzymując windy w kopalniach i żurawie w portach i łącząc w tym samym porywie miliony ludzi pod znakiem niepokonanej, mimo wszelkich prób rozbicia, Generalnej Konfederacji Pracy — dostarczy materiału do refleksji kierownikom polityki amerykańskiej i ich posłusznym wykonawcom we Francji i Europie

M. Browiński

Na Festiwalu Świetlicowym

W CIEMNEJ SZTOLNI — W IZBIE CHŁOPSKIEJ

Górnik Jamroz ma do wyboru zdradę towarzyszy lub śmierć. Wybiera drugą ewentualność i ginie wraz z prowokatorem w najniższym podziemnym korytarzu kopalni, gdzie ukryto broń.

Na scenie wybuchy granatów, płomienie ognia i huk walących się stropów. Widownię zaczyna niepokoić ta zbyt realistyczna scena. Dzieci — najmłodsza publiczność — spoglądają z niepokojem na drzwi, którymi w razie niebezpieczeństwa, będą mogły czmychnąć na ulicę.

Kończy się jednak wszystko szczęśliwie. Kurtyna zapada. A za kulisami gorączkowa bieganina. Zespół świetlicowy Zw. Zaw. Górników — Jaworzno, który odegrał „Podziemie w podziemiach" schodzi właśnie ze sceny.

W ciasnej garderobie umorusani aktorzy ścierają z twarzy i rąk czarną szminkę.

Z głębokim westchnieniem ulgi, odtwórca roli Jamroza — górnik **Kazimierz Sosin** zapala papierosa. Nareszcie koniec.

Kierowniczka zespołu, **Halina Witalińska** odbiera zasłużone gratulacje. Jej zarumieniona twarz świadczy o emocjach, jakie przeżywała podczas trwania sztuki, której scenariusz opracowała sama.

— Przerzuciłam setki książek i raptem wpadła mi w ręce powieść Bronowskiego „Błędne ognie", zadedykowana naszemu kierownikowi kopalni — mówi ob. Halina.

Okazało się, że na podstawie opowiadań kierownika T. Żmudy, autor stworzył swoją powieść, w której opisał działalność organizacji podziemnej w kopalni Jaworzno.

— A jak się podobała publiczności nasza dekoracja? — pyta sztygar Jastrzębski. Odpowiadam, że bardzo, i biegnę szybko na widownię.

Wpadam na moment — gdy Magda Ślimakowa namawia męża do kupna krowy od sołtysa Grzyba.

Z ciemnej sztolni przenieśliśmy się teraz do chaty chłopskiej. Akcja toczy się żywo, — gra na wysokim poziomie.

„Placówka" Prusa znalazła w tym zespole świetlicowym doskonałych odtwórców. 11-letni chłopiec w roli Stasia Ślimaka, wzrusza widownię dziecinnym głosikiem, wspaniałą dykcją i cudownym wczuciem się w rolę.

Magda, jej mąż, Maciek i głupia Zośka — to robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Częstochowie.

Czekam z niecierpliwością opadnięcia kurtyny i wyprzedzając Jerzego Kreczmara, pędzę do ich garderoby.

— Doskonale graliście, świetnie — mówi czołowy aktor Teatru Polskiego ściskając spocone dłonie odtwórców „Placówki". W kącie kryje się zażenowany gratulacjami **Krzysio Królikowski.** Wystąpił po raz pierwszy na scenie i pochwały krępują go jeszcze.

— Wdał się w tatę, mówią o nim współtowarzysze.

Ojciec, **Wincenty Królikowski**, reżyser i kierownik zespołu, opowiada z dumą, że zespół ich powstał w 1907 roku i przetrwał dwie wojny. Jubilatem i założycielem jest majster **Michał Dzikowski**, który z wielkim zacięciem aktorskim grał Ślimaka.

Magda — **Helena Florczyk**, 40-letnia tkaczka, ma za sobą tylko 5 lat pracy w zespole, ale odniosła pełny sukces.

— Wybraliśmy pierwszy rozdział „Placówki" — mówi kierownik, gdyż chodziło nam o wprowadzenie na scenę jak najwięcej ludzi z naszego zespołu, a Prusa dlatego, gdyż jest to jeden z powieściopisarzy polskich najbardziej poczytnych.

Drugi dobry zespół, który tego wieczoru wyróżnił się, przybył z Poznania z Zakładów Cegielskiego. „Drogę do świtu" Pepłowskiego grali dobrze, lecz niezupełnie trafnie wczuli się w atmosferę walczącej Warszawy. Ale to nie ich wina. Jest to zespół młody, założony w 1945 roku przez ob. **Benedyktę Krzyżanowską.** Młodzi chłopcy, odtwórcy ról Wawrzonka, Mańka, Franka, Kacpra i dziewczynka w roli Florka, mają niewątpliwie talent.

— Wybrałam ich spośród licznej rzeszy robotników naszych Zakładów i nie zawiodłam się — mówi reżyserka. Pracują wiele nad sobą i chętnie. Idea drugiego aktu „Drogi do świtu" bardzo nas pociągała. Zbratanie wszystkich warstw społecznych: inteligencji, proletariatu i chłopa, którzy razem dążą do wspólnoty i solidarności społecznej, do pokoju i wierności narodowej, do ogólnego szczęścia na ziemi, do którego ma prawo każdy człowiek, wydał nam się tematem najbardziej aktualnym.

*

Montaże sceniczne: „Cześć lotnikom" w wykonaniu zespołu pracowników Państwowej Rektyfikacji w Lublinie, oraz „Kolejarz w odbudowie", opracowany i odegrany przez ZZK z Bydgoszczy, miały wiele pomysłowych momentów. Zwłaszcza ostatni.

Na tle zapalonego semaforu, lśniących szyn—kolejarze mówili o swych osiągnięciach i pracy, włożonej w odbudowę zniszczonego kolejnictwa.

*

Wczoraj wieczorem, po raz ostatni zapadła kurtyna. Zakończenie festiwalu odbyło się w Teatrze Polskim. Dziś wyróżnione zespoły wracają do swych warsztatów pracy, dumne z odniesionych sukcesów.

Połów się udał

Z MIAST i WSI

W STARYM DWORZE IMĆ PANA JANA CHRYZOSTOMA

W Węgrzynowicach, małej wsi, leżącej na pograniczu powiatu rawskiego i brzezińskiego i odległej o 20 km od najbliższego miasteczka, powstała wzorowa stacja pomocy lekarskiej PCK. Przy stacji znajduje się sala położnicza, nowoczesny gabinet lekarski, poczekalnia dla chorych zakaźnie i poczekalnia dla innych chorych. Stacja mieści się w historycznym dworze szlacheckim, należącym do słynnego pamiętnikarza z XVII-go wieku Jana Chryzostoma Paska.

MARTWE DUSZE

Jan Jaszczak i Wacław Orliński kierowali robotami przy oczyszczaniu koryta rzek Orli i Łobzówki w powiecie wyrzyskim. Pierwszy był wodomistrzem, drugi sekretarzem technicznym Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno - Melioracyjnych. Pracowali nadzwyczaj zgodnie — dobrali się jak w korcu maku.

Obydwaj przyjaciele stanęli przed sądem — okazało się bowiem, że na listę płac kierowanych robót wpisali nieistniejących robotników. Wypłaty dla tych „martwych dusz" kierowali do własnych kieszeni.

MIASTO STARYCH PANIEN

Lutomiersk słynął kiedyś ze swoich warsztatów sukienniczych — dziś po warsztatach tych śladu nie ma i nikt nie odgadłby w tym zabitym deskami od świata miasteczku że za czasów króla Stasia był to ośrodek rodzącego się przemysłu włókienniczego. Dziś Lutomiersk cieszy się zgoła osobliwą sławą. Jest rezerwatem starych panien i starych kawalerów.

I czym tu wytłumaczyć tę obojętność Amora dla spraw Lutomierska?

WSTĄP KOLEGO NA... KUFELEK

W Sycowie pod Wrocławiem otwarta została niedawno pijalnia mleka. Do pijalni tej co raz częściej zaglądają na kufelek mleka obywatele Sycowa. Jest to, rzecz jasna, powodem wielkiej radości miejscowych żon.

Z EPOKI KAMIENNEJ

Junacy jednej z brygad SP w czasie swych prac pod Koninem, natknęli się na ciekawe wykopaliska przedhistoryczne. We wsi Studzienka, pod Rogoźnem odkryte zostało cmentarzysko z pięciu grobami skrzynkowymi. Również w Radzimiu nad Wartą znalezione zostały naczynia ceramiczne z XI wieku.

DZIKI PUSTOSZĄ ZIEMIE ODZYSKANE

Na Ziemiach Odzyskanych rozpanoszyły się dziki, które czynią olbrzymie szkody na polach.

Myśliwi zatem na jesieni będą mogli oddawać się ulubionemu sportowi z pożytkiem dla ogółu, bo wytępienie dzików to zadanie, jakie przed nimi stawa Min. Z. O. wraz z Min. Rolnictwa i R. R.

A zanim nadejdzie okres większych polowań — terenowe Rady Narodowe zatrudniły stróżów nocnych, którzy mają za zadanie płoszenie dzików.

JERZY PYTLAKOWSKI 3)

BUMERANG

Natarcie rozpoczyna się. Błotnistym polem w kierunku cementowni suną czołgi drugiego batalionu, a za nimi piechota. Działa czołgowe ostrzeliwują prawy skraj Wejherowa i śródmieście. Drugi batalion osiąga cementownię. Trzeci omija dwa rowy przeciwczołgowe i leje po bombach na szosie, zbombardowa-

nej przez Niemców. Ogień polskich czołgów z cementowni sygnalizuje Niemcom niebezpieczeństwo okrążenia. Wycofują się na wzgórza, ku północy i w kierunku Redy. Polskie czołgi przejeżdżają pędem przez miasteczko. Choć jeszcze huczą wystrzały, mieszkańcy Wejherowa wybiegają na ulice, by witać oswobodzicieli. Ale siedemnaście polskich ruchomych fortec (jeden czołg został uszkodzony — wjechał na minę). jest już poza Wejherowem, jak również te liczniejsze, które ominęły miasto.

O GODZINIE trzynastej Brygada osiągnęła Białą Rzekę. Znów Niemcy biją z moździeży i z dział ze stoków od północy i znów na szosie pełno niemieckich aut.

Dopiero pod Janowem Niemcy zatrzymali Brygadę. W bunkrach i fortach otaczających dawne lotnisko zorganizowali silną obronę. Natarcie czołgów i piechoty załamało się. Czołgi ukryte w podwórzach domostw otworzyły ogień na niemieckie bunkry.

Bitwa pod Janowem trwała sześć dni. Niemcy wiele razy kontratakowali. Polskie ataki były częstsze, ale końcowego powodzenia nie osiągnęły. Niekiedy Niemcy nie mogąc odeprzeć polskich czołgów poddawali się. Czołgi szły naprzód, a Niemcy zdradziecko odcinali postępującą za czołgami piechotę.

Siedemnastego marca Brygada zostaje przerzucona w kierunku Łężyc. Dwudziestego trzeciego marca Brygada naciera na Mały Kack, silny punkt niemieckiej obrony przeciwlotniczej, dwudziestego piątego i szóstego razem z piechotą radziecką prowadzi walki na południowym skraju Gdyni. Dwudziestego siódmego polskie czołgi przejeżdżają koło Zarządu Miejskiego w Gdyni i prą dalej w kierunku przystani. Dwudziestego ósmego marca o godzinie dwudziestej Brygada osiągnęła zatokę.

BOJOWY szlak Brygday znaczyły zniszczone i uszkodzone czołgi. Zdatne do naprawy transportowano do zakładów reperacyjnych, pozostałe stanowiły żelazny pomnik wkładu w oswobodzenie Pomorza.

Pluton czołgów drugiego batalionu i batalion zmotoryzowanych fizylierów z Gdyni przerzucono do Gdańska, gdzie trwała bitwa. Silne oddziały niemieckie otoczone na Żuławach gdańskich czyniły rozpaczliwe próby wyjścia z okrążenia i przedarcia się na Hel, skąd okręty miały je przewieźć do Danii.

Polacy natychmiast po przybyciu do Gdańska na historycznym dworze Arthusa wywiesili polski sztandar. Niemcy również natychmiast skierowali nań ogień swej artylerii. Oni już wiedzieli. Generał Tiedemann był wtedy nieobecny na Żuławach, ale wszyscy inni, zamknięci w kotle, widzieli w polskim sztandarze bumerang sprawiedliwego odwetu mierzący w nich.

PLANY! Dumne chwile defilady wojsk niemieckich we włączonym do Rzeszy Gdańsku, w Gdyni. Później lata rządów niemieckich na polskim Pomorzu. Teraz, zamknięci na Żuławach, za wszelką cenę pragnęli odwrócić swój gorzki los, który sami sobie zgotowali.

Zniszczyli Gdańsk. To im się udało. Defilowali przez Gdańsk jeszcze dwa razy w dniu trzecim kwietnia 1945 roku i po ostatecznej kapitulacji, w maju — to też prawda. Ale szczególnie ta pierwsza defilada ich bolała. W roku 1939 na wzgórzu w Oksywiu kilkunastu Polaków kapitulowało przed Niemcami po wyczerpującej, bohaterskiej walce. W kwietniu 1945 roku wielotysięczna, doskonale uzbrojona armia niemiecka kapitulowała przed stosunkowo nielicznymi jednostkami polskimi i ich sojusznikami, żołnierzami radzieckimi...

Brygada Pancerna poza plutonem czołgów i fizylierami przerzuconymi do Gdańska, ruszyła w pościg za nieprzyjacielem. Pościg odbywał się na szlaku Dębogórze — Babi Dół... Leśna, falista droga była zasłana niemieckim sprzętem. Radziecka artyleria i lotnictwo zrobiły tutaj Niemcom krwawą kąpiel. Jeszcze dziś w Oksywiu, na brzegu morza, widnieją resztki olbrzymiego cmentarzyska sprzętu niemieckiego. Bo Niemcy do samego końca wojny mieli sprzęt i ludzi.

CZWARTEGO kwietnia Brygada Pancerna osiągnęła brzeg w Babim Dole. Czołg wjechał w morze. Jeden z oficerów w słoną wodę rzucił pierścień. Lotnicy sowieccy ścigali nieliczne barki, którymi Niemcy umykali na Hel. Zresztą Hel także się poddał, choć dopiero 9-go maja.

Wojna skończyła się. Pozostał tylko jej szlak. szlak racji historycznej. Rzucony w 1939 roku bumerang, zgodnie z zasadą, wrócił do tego, kto go wyrzucił. Że ów lot odbywał się ściśle po pierwotnej linii to tylko sprawa terenu i strategii. Że jednak ów lot powrotny, że ów odwet odbył się, to już jest sprawa naprawienia przez nas błędów przeszłości...

I JESZCZE jedno: nikt nie instruował żołnierza polskiego najpierw broniącego, a później oswobadzającego Wybrzeże, tak jak instruowano janczarów hitlerowskich, atakujących Warszawę czy Leningrad. Każdy Polak, każdy polski żołnierz nosił i nosi w swym sercu ten kamień węgielny polskiej racji stanu: miłość do morza...

RYBA IDZIE!

Loteria—Dorsz się obraził—Jak płotka zrobiła karierę—Póki szprotka podrośnie—Fauna na drucie—Gwóźdź sezonu

Codziennie o zmroku w porcie rybackim budzi się ruch. Poprzez miarowy terkot silników, słychać głosy załóg, gotujących się do wyjścia w morze. Trzeba się śpieszyć, bo czerwcowa pogoda dopisuje, a wędzarnie czekają na świeży surowiec. Łomot silników staje się coraz szybszy, coraz mocniejszy. Pierwsze łodzie i kutry już opuszczają port. Wkrótce cała zatoka, aż huczy od motorów... Za kilka godzin, gdzieś na głębi gdańskiej rozpocznie się codzienny połów — komu dopisze szczęście, ten więcej złowi.

Około południa w całym porcie rozlega się okrzyk:

— Ryba idzie!

To znak, że pierwsze kutry powracają z połowów i cumują u nabrzeży. I znowu rozpoczyna się codzienna krzątanina. Pracowite ręce wyciągają z otwartych luków skrzynki, pełne migotliwego żywego srebra. Skrzynia za skrzynią giną w otwartych drzwiach magazynu, wypełniając go po brzegi. Dookoła zaczynają dymić kominy. W powietrzu unosi się charakterystyczny zapach wędzonej ryby.

W PRZETWÓRNI

Wchodzimy za robotnikami do Przemysłowych Zakładów Rybnych, położonych tuż przy nabrzeżu, przy ul. Śledziowej w Gdyni. Przetwórnia ta należąca do Centrali Spółdzielni Spożywców jest jedną z najbardziej nowoczesnych na Wybrzeżu. Prowadzi trzy wielkie działy: konserwownię, solarnię i wędzarnię i zatrudnia w pełnym sezonie ok. 400 pracowników. Przerabia się tu łososia, węgorza szproty, flondry, śledzie, dorsze...

— Z dorszami nie jest dobrze — mówi kierownik zakładów. Od kilku tygodni pogniewały się na nas i odpłynęły w inne regiony Bałtyku. Do niedawna było ich zatrzęsienie. Cóż, kiedy dorsz nie smakował. Nasi krajowi konsumenci krzywili się. Ceny spadały gwałtownie i trzeba było szukać zagranicznych rynków zbytu. Gdy ruszył eksport — dorsze znikły. Mamy jednak nadzieję, że powrócą na nasze wody. Tymczasem przerabiamy wszystkie inne gatunki.

Skrzynie świeżej ryby wędrują na stoły, gdzie szybkie ręce pracujących tu kobiet czyszczą je nożami i specjalnymi nożycami, przygotowując do dalszej przeróbki. Z tej hali skrzynki pójdą do płukania, kończąc tym samym swą podróż „na surowo".

Po starannym moczeniu ryby znajdują się z kolei na wielkiej patelni wśród innych, podobnie spreparowanych towarzyszek, wchodząc w pierwszy etap produkcji konserwy.

Smażalnia ryb — wygląda jak studnia z kołowrotem. Tylko zamiast wody, kipi w niej kilkaset litrów gotującego się oleju, w którym co kilka minut zanurzają się automatycznie patelnie wypełnione rybą. Po wysmażeniu rybki idą do puszek. Tuż obok przy specjalnej maszynie zalewa się puszki sosem pomidorowym i przykrywa denkiem. Jeden ruch maszyny — i zamknięte puszki padają na wózek. Stąd pojadą do sterylizacji.

Metalowe kosze zapełniają się puszkami. Kilka wprawnych ruchów ręki, zgrzyt łańcucha na zębatym kole, pisk rolek na ramie i oto kosz zawisa na moment nad otwartą czeluścią kotła, ginąc w obłokach pary. Znów zgrzytają łańcuchy, pluska cicho woda, kosz znika. Zakrywa go ciężka klapa. Teraz przez jedną godzinę, w temperaturze 112 stopni Celsjusza ginąć będą wszystkie bakterie, które mogłyby spowodować psucie się konserwy.

Obok na wielkim stole pełnym trocin czyści się wyjęte przed chwilą ze sterylizatora puszki, które wędrują z kolei do następnego działu, gdzie otrzymują swoją firmową nazwę. — „Skumbria w tomacie" gotowa do dalszej podróży czeka w fabrycznym magazynie na ekspedycję. Skumbria — to po łacinie makrela, ale u nas robi się je z poczciwych płotek.

W POGONI ZA SZPROTKĄ

— Ryb słodkowodnych przerabiamy obecnie ok. 35 ton miesięcznie — informuje inż. Płachecki. Na patelnie idą teraz przeważnie karpie i płocie. Nie brak jednak ryb morskich. Samych łososi wędzimy ok. 40 ton miesięcznie, a produkcja działu konserwowego wynosi 15.000 puszek dziennie. W wędzarni mamy na warsztacie głównie węgorze, dorsze, flondry, szproty. Ale ze szprotami to cała historia.

Oczekiwane od wielu lat, pojawiły się wreszcie w bieżącym sezonie na Bałtyku. Nasi rybacy, pamiętający dobrze przedwojenną „prosperity" szprotową rzucili się na nie hurmem. Ale tu spotkali się z ostrym sprzeciwem Departamentu Rybołówstwa Morskiego, który kategorycznie zabronił połowów tej ryby. W morzu bowiem tak jak i w puszczy obowiązuje czas ochronny. Mały szprot podlega tej ochronie. Musimy zaczekać aż podrośnie, zadomowi się i przypłynie masowo na stałe. Na razie importujemy szproty z Danii i Szwecji. Wędzimy, lub podsuszamy w piecach, pakujemy do puszek i „szproty w oliwie" — gotowe. W czasie ostatniej zimy przerobiliśmy w naszych zakładach ok. 200.000 puszek tej ryby.

Idziemy do wędzarni. W wielkich piecach palą się grube polana bukowe, dębowe lub olchowe, najlepsze do wędzenia ryb. Gęsty dym gryzie w oczy i utrudnia oddychanie. — Wreszcie piece zostają otwarte — widać w nich długie rzędy tłustych i ogromnych węgorzy, ociekające gęstym sokiem dorsze szerokopierśne flondry i wreszcie gęste rzędy małych złocistych rybek ponawlekanych na druty. To szproty — nadzieja rybaków. Wędzarnia posiada 30 pieców a może przerobić ok. 8 ton surowca dziennie.

W pobliskiej solarni, która zasala dziennie 10 ton ryby, w dalszym ciągu króluje dorsz. Całe góry tej ryby przygotowuje się na eksport. Dorsze ubija się w beczkach, jak kapustę. Nieco dalej znajduje się nowoczesna 2-komorowa chłodnia, pojemności prawie 30 ton oraz magazyn śledziowy na 4000 beczek i inne pomieszczenia gotowe do przyjęcia ok. 6 wagonów opakowań towaru.

SEZON ZA PASEM

Wszędzie wzorowy ład i czystość. Robotnice zatrudnione przy czyszczeniu i płukaniu ryb są zaopatrzone w ochronne buty i fartuchy gumowe.

— Nie powiedziałem jeszcze o najważniejszym naszym surowcu — mówi oprowadzający nas kierownik. — Jest nim śledź. Wielki sezon śledziowy rozpoczyna się zwykle w połowie sierpnia i trwa do końca grudnia. Świeży śledź wędruje od razu ze statku do pieca i wychodzi stąd jako apetyczny pikling. Z konserw najbardziej lubiane są śledzie w galarecie, opiekane, marynowane no i rolmopsy. Olbrzymi dział naszej pracy — to przede wszystkim śledzie solone. Sezon śledziowy, dorsze, szproty — to nasze radości i kłopoty. Czeka nas wielka robota. Ryba idzie! **(IŻ)**

———oOo———

Okazja dla filatelistów

Znaczki pocztowe na Święto Morza

Dzięki staraniom Zarządu Głównego Ligi Morskiej wydało Ministerstwo Poczt i Telegrafów w małym nakładzie okolicznościową serię znaczków pocztowych w nominałach po zł 6.—, 15.— i 35.—, według projektu art. grafika prof. Tadeusza Gronowskiego.

Znaczki przedstawiają yacht szkolny Ligi Morskiej „Generał Zaruski", pracę przeładunkową w porcie szczecińskim, oraz prace stoczni naszych.

Znaczki będą sprzedawane we wszystkich urzędach pocztowych jedynie w okresie „Dni Morza" to jest od 23 do 29 czerwca br.

Zbieraczy ciekawostek zainteresują datowniki okolicznościowe z hasłami morskimi. Datowniki używane będą w tym samym okresie w urzędach pocztowych: Szczecin, Gdańsk, Katowice, Warszawa, Porąbka - Międzybrodzie.

Z Wystawy Ziem Odzyskanych

Rosną jak grzyby po deszczu

Pierwszy został wykończony już 9 dni temu pawilon „Społem".

Pawilon przemysłu miejscowego — czarodziejski szklany dom, oparty na stalowej konstrukcji jest już prawie gotowy.

Na ukończeniu są też pawilony Ministerstwa Komunikacji, Państw. Monopolu Tytoniowego, Państw. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Izby Przemysłowo - Handlowej i Rzemieślniczej.

W pawilonie „Prasy, Książki i Wiedzy" robi się ostatnie pociągnięcia.

Na oczach rosną pawilony Zw. Samopomocy Chłopskiej, Ministerstwa Rolnictwa, zagrody chłopskie, pawilon rybacki. W dziale hodowlanym Wystawy wkrótce staną stajnie, obory, kurniki i pawilon weterynarii.

Posąg robotnika

Wkrótce przewieziona zostanie z Warszawy do Wrocławia monumental na rzeźba — posąg robotnika. Twórcą posągu jest znakomity rzeźbiarz prof. Ksawery Dunikowski. „Robotnik" stanie przed halą ludową.

Z notatnika WARSZAWY

Już wielki czas

PISALIŚMY już kilka miesięcy temu o niepokojącym zjawisku w życiu teatralnym stolicy: — O rozroście teatrów i teatrzyków, nowych scen i scenek, którymi ma zostać uszczęśliwiona Warszawa w przyszłym sezonie teatralnym.

Czy uszczęśliwiona? Nie ulega kwestii, że dobre, na wysokim poziomie teatry są w Warszawie potrzebne. Jeżeli takie teatry powstaną, na pewno nie będą narzekać na brak zainteresowania, a co za tym idzie — frekwencji. Tymczasem jednak... szereg teatrów (szczególnie miejskich) świeci pustkami i jest poważnym obciążeniem skromnego budżetu Zarządu Miejskiego

A więc bywają przedstawienia i to często, w których można frekwencję obliczyć na 20 — 30 proc. Trzeba sobie powiedzieć, że ta słaba frekwencja — to sygnał niepokojący. Warszawa ma dziś do zaofiarowania 7.000 krzeseł teatralnych, ściśle tyle co przed wojną przy przeszło dwukrotnie zmniejszonej ilości mieszkańców stolicy. Stan niezdrowy, to nie ulega kwestii. Szczególnie, że mamy wciąż za mało sal kinowych, a na szybką rozbudowę kin się nie zanosi.

W tym stanie rzeczy wydaje nam się słuszna likwidacja niektórych teatrów MTD (Miniatury, Opera), które zresztą nie odpowiadają wymaganiom, jakie stawia Warszawa — stołeczny ośrodek kultury. Tendencje takie ze strony Wydziału Kultury Z.M. podobno istnieją. Oby zostały jak najprędzej zrealizowane.

Wystawa przy wystawie...

Szkoły demonstrują roczny dorobek

W redakcji leżą stosy zaproszeń i zawiadomień o pokazach, zorganizowanych w szkołach ogólnokształcących i zawodowych. Nie można wszystkich obsłużyć, choć zobaczyć warto prawdopodobnie wszystkie.

JAKIE ONE MĄDRE!

Oto np. wystawa **Państwowego Liceum Handlowego przy ul. Górnośląskiej 31.** Szkoła miała do dyspozycji tylko dwie sale, zdecydowano obrać jeden temat, obszerny lecz sercu bliski: **„Warszawa — Stolica Polski".** A więc w jednym pokoju przedstawiono **życie kulturalne stolicy,** w drugim zajęto się jej **odbudową.**

Teatr, kino, muzyka, odczyty, czytelnictwo, sport, szkolnictwo, wycinki z gazet, fotosy z kin i teatrów, afisze, do tego codziennie o godz. 12 referaty wyjaśniające.

Za oknami wyniki pracy, których nie dało się umieścić na wystawie: odgruzowane ,uporządkowane boisko, a na podwórku trawnik i klomb z petuniami.

GAZETKA PRZED LEKCJĄ

W tym samym budynku, w którym uczy się codziennie na zmianę **przeszło 2.000 młodzieży. Państw. Żeńskie Gimnazjum Kupieckie** aż na trzech piętrach pokazało swoją nabytą tegoroczną wiedzę. Rysunki, plakaty, próbki towaroznawcze, zostaną w szkole i będą służyć długo jeszcze następnym rocznikom.

Ciekowy jest album **codziennej kilkuminutowej gazetki szkolnej.** Przed lekcjami uczennice wysłuchiwały referatu nt. zagadnień dnia, przygotowywanego przez nie same. Przydałoby się taki „dziennik poranny" wprowadzić we wszystkich szkołach.

Duży jest dorobek spółdzielni szkolnej **„Ogniwo" — od stycznia pół miliona obrotu,** to nie byle co, tym bardziej, że dochód idzie na cele społeczne: kolonie, wczasy, wycieczki, przytułek dla starców.

KOSZULA W 23 FAZACH

W tym samym czasie, w tym samym budynku w Państw. **Gimn. Krawieckim** odbywają się lekcje pokazowe. Trafiamy właśnie na **modelowanie formy fantazyjnej bluzki.** Szeleści papier. Już! Hala Poteralska pierwsza skończyła bibułkową bluzkę. Kołnierz nie leży jeszcze tak jak trzeba, linia pasa trochę za nisko, za to wycięcie w dobrym miejscu krytykują koleżanki.

Trzeba się dobrze napracować żeby zostać czeladniczką.

Na wystawie oglądamy **23 etapy powstawania męskiej koszuli** i innych, na pozór prostych wyrobów konfekcyjnych.

Panienki w białych czepkach i fartuszkach za chwilę zademonstrować będą „gospodarstwo domowe kobiety pracującej zawodowo".

I TO KUSI

Doprawdy nie wiadomo przy czym się dłużej zatrzymać.

Jest coś, co przyciąga oczy na długo. To pokaz prac uczniów kursu **galanterii metalowej,** kursu pierwszego tego rodzaju w Polsce. (były tylko czysto jubilerskie). Jakie konie, rybki, ptaszki, smoki, krokodyle, pierścionki, klipsy ,guziki, bransoletki, talerze można zrobić z blachy, z rolndla mosiężnego, czy miedzianego drutu kablowego! Istne skarby.

Kto jeszcze zechce je obejrzeć, musi się pospieszyć. Wystawy szkolne przy Górnośląskiej 31, zamknięte zostaną dziś wieczorem. **(m-kar)**

Ostrzegamy

Wczoraj nad ranem wydarzyła się na ul. Marszałkowskiej 81-a tragiczna katastrofa, w której zginęło 6 osób, 2 osoby zostały ranne.

Na ratunek nieszczęsnym natychmiast pośpieszył 111 batalion „S.P." oraz Oddział Straży Pożarnej. Niestety katastrofa wydarzyła się nagle i pomoc okazała się spóźniona.

Mieszkańcy ul. Marszałkowskiej, domu przeznaczonego na rozbiórkę, otrzymali nakazy eksmisyjne od Inspekcji Budowlanej. Jednakże brak mieszkań zastępczych opóźniał wyprowadzkę z dnia na dzień. Tragiczna katastrofa winna być ostrzeżeniem dla władz budowlanych.

Sprawa mieszkań zastępczych i przestrzegania nakazów i orzeczeń Inspekcji nie może być lekceważona ani przez lokatorów, ani też przez te instytucje, które zobowiązane są do dostarczenia lokatorom zagrożonych domów mieszkań zastępczych.

Odbudowa komunikacji rzecznej

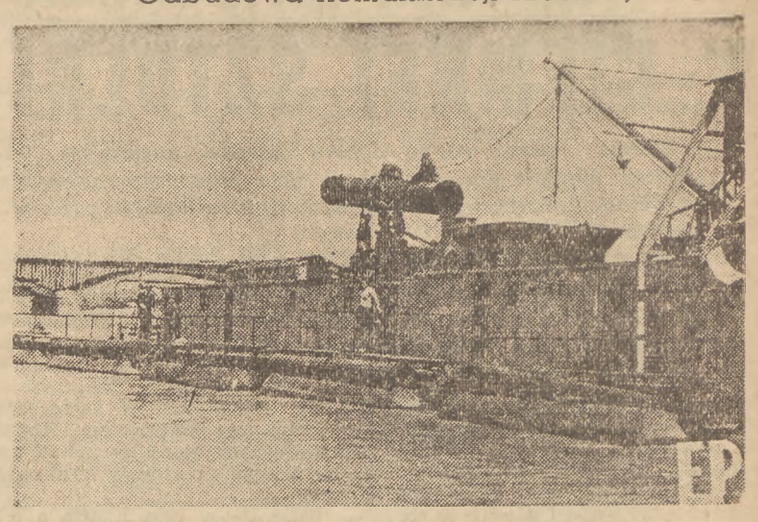

Pogłębiarka Smok II przystąpiła do pracy przy pogłębianiu dna Wisły pod Warszawą

Hallo! — Międzymiastowa? — Proszę Paryż!

Prowizoryczne warunki pracy Centrali Telefonicznej

W dużej sali, w której mieści się centrala międzymiastowa, rozlega się na wszystkie tonacje powtarzane „hallo, hallo".

Sala jest jasna, wysoka i podzielona naczęści czterema długimi stołami. Każdy z nich reprezentuje jakieś stanowisko robocze.

— Przy pierwszym stole, opatrzonym w szereg guziczków i przycisków, siedzi kilka telefonistek z mikrofonami zawieszonymi na szyi i słuchawkami na uszach.

Jest to grupa przyjmująca zgłoszenia rozmów międzymiastowych.

Przy innym stole siedzą telefonistki łączące Warszawę z całym krajem dalej pracowniczki ze znajomością języka francuskiego. które obsługują połączenia z zagranicą, wreszcie stół informacji, reklamacji.

Centrala międzymiastowa była przed wojną wyposażona nowocześnie i — dostatecznie. W salach (było ich 2) wisiały duże tablice sygnalizacyjne, które pozwalały telefonistce, przyjmującej zgłoszenie rozmowy międzymiastowej, natychmiast sprawdzić, czy żądana linia jest wolna, czy abonent długo będzie musiał czekać itp.

Dziś nie ma tablic, nie ma poczty pneumatycznej, Niemcy wywożąc wszystko, powycinali około 300 km. kabli stacyjnych, łączących stanowiska robocze centrali z urządzeniami technicznymi, współpracującymi z nią.

STACJE WZMACNIAKOWE

Oprócz głównej sali, o której już była mowa i sali urządzeń technicznych, najciekawsza jest stacja wzmacniakowa.

Otóż wszelkie bardzo dalekie rozmowy trzeba wzmacniać, aby obydwaj abonenci słyszeli się nawzajem, a takich długich, bezpośrednich linij mamy dużo.

Na linii np. Warszawa — Paryż istnieje 27 stacji wzmacniakowych, przez które głos przechodzi, a podobnie ma się sprawa na liniach Warszawa — Londyn — Moskwa, Wenecja i czterna stu innych.

Linij zagranicznych bezpośrednich mamy bowiem 18, krajowych 151. Poza tym istnieją linie wydzierżawione przez rozmaite instytucje państwowe.

Długość obecnej sieci kablowej na terenie kraju sięga 5 tys. km.

JESZCZE TROCHĘ CIERPLIWOŚCI

Warunki pracy nie są łatwe wobec ogromu zniszczeń i dewastacji, dokonanych przez okupanta.

Jeszcze jednak parę lat trzeba poczekać na nowe urządzenia, a do tego czasu łatać braki starymi częściami, które tylko przy dużej dozie dobrej woli można uważać za nadające się do pracy. Brak również personelu, ale lukę tę już niedługo wypełni młodzież ze średnich szkół telekomunikacyjnych.

Jednym słowem wszystko jest na dobrej drodze, tylko... abonenci jeszcze przez parę lat będą klęli i niecierpliwili się, nie otrzymując prędko połączeń. Nie można mieć jednak do nich specjalnych pretensji, jako do niewtajemniczonych we wszystkie telefoniczne troski. (j).

—oOo—

Z życia organizacji warszawskiej PPR

PRELEGENCI I AKTYWIŚCI KW

Wydział Propagandy KW PPR zawiadamia, że wsobotę dnia 26 czerwca o godz. 17 w sali konferencyjnej KW PPR (Al. Jerozolimskie 23 III-cie piętro) odbędzie się zebranie prelegentów i aktywu Organizacji Warszawskiej PPR na którym tow. Roman Werfel wygłosi referat n. t. **„Na drodze do jednej Partii Klasy Robotniczej".**

Obecność tow. tow. obowiązkowa.

ZEBRANIE KÓŁ PPR I PPS

Dziś 26 czerwca odbędą się zebrania kół PPR i PPS przy ośrodkach pracy:

o godz. 13.30 „Dział Odbudowy" (Koszykowa 81)

o godz. 15 „BOS" (Chocimska 33)

o godz. 15 „RCH" (Bartoszewicza 7)

UWAGA STUDENCI—PEPEROWCY

W niedzielę dnia 27 czerwca o godz. 9-ej rano, odbędzie się w lokalu KD PPR Południe (Willowa 8-10) zebranie studentów peperowców uczelni S.G.H. S.G.G.W. i Wawelberga. Referat wygłosi tow. Gliniarz.

Obecność studentów członków Partii obowiązkowa.

NOWINY TYGODNIA

Z Pragi - Północ

SPRAWY OŚWIATY I KULTURY NA PIERWSZYM PLANIE

W dniu 22 czerwca odbyło się plenarne posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Praga — Północ. Na porządek dzienny obrad składały się następujące punkty: 1) sprawozdanie kwartalne Prezydium DRN, 2) sprawozdania miesięczne poszczególnych komisji, 3) dyskusja nad sprawozdaniami, 4) wolne wnioski. Na posiedzeniu wysunięto kilka wniosków, dotyczących przeważnie spraw kulturalno-oświatowych.

Na wniosek Prezydium plenum DRN postanowiło zwrócić się do Stołecznej Rady Narodowej o formalne zatwierdzenie starosty dzielnicy Praga-Północ tow. Wojnarowskiego.

O KREDYTY DLA GIMNAZJUM KOLEJOWEGO...

Komisja Kultury i Oświaty zainteresowała się Państwowym Gimnazjum Mechanicznym Kolejowym im. Gen. K. Świerczewskiego. Uczniowie tego gimnazjum uczą się w bardzo trudnych warunkach w domu Zw. Zawodowego Dozorców Domowych przy ul. Odrowąża 75. Ze względu na szczupłość lokalu gimnazjum to nie może się rozwijać, nie może przyjąć wszystkich zgłaszających się uczniów. W roku szkolnym 1948-49 przewiduje się otwarcie klasy licealnej, co jeszcze bardziej powiększy trudności lokalowe szkoły. Komisja Kultury i Oświaty wystąpiła wiec z wnioskiem o przyznanie kredytów w sumie 4 milj. zł na ukończenie choćby kilku sal wykładowych i warsztatowych w budynku własnym Gimnazjum przy ul. Piotra Wysockiego.

KUCHNIA I JADALNIA DLA SZKÓŁ NR. 50 i 51

Poruszono także sprawę kas totalizatora wyścigów konnych, które znajdują się na boisku szkół powszechnych Nr. 50 i 51. Gromadzący się na terenie szkolnym gracze totalizatora zachowują się hałaśliwie, niekiedy nieprzyzwoicie, co przeszkadza uczniom i gronu nauczycielskiemu w pracy, nie mówiąc już o stronie wychowawczej. Ponieważ szkoły nr. 51 i 50 mieszczą się w ciasnym baraku i z powodu braku pomieszczenia na kuchnię i jadalnię nie mogą zorganizować dożywiania dzieci szkolnych ani uruchomić świetlicy, ta sama komisja domaga się usunięcia z boiska szkolnego kas totalizatora. Uzyskane w ten sposób lokale przeznaczyłoby się na kuchnię, jadalnię i świetlicę dla dzieci.

STYPENDIA DLA UBOGIEJ MŁODZIEŻY

Dążąc do upowszechnienia kultury i oświaty w dzielnicy Praga-Północ przez rozbudowę burs oraz udzielanie pomocy stypendialnej dla ubogiej młodzieży, Komisja Kultury i Oświaty zwróciła się do Prezydium DRN o interwencję w S.R.N. w sprawie zatwierdzenia Funduszu Oświatowego przy Dzielnicowej Radzie Narodowej Praga—Północ. (m)

Po co więc otwierać?

W gmachu BGK otworzono kiosk, który wzbudził powszechne zainteresowanie i aprobatę.

W kiosku tym sprzedawano estetyczne i tanie wyroby podopiecznych odpowiedniego wydziału Zarz. Miejskiego.

Inicjatywa pożyteczna ze wszech miar. Chodziło bowiem o to, by stworzyć podopiecznym możliwość zarobkowania i w pewien sposób odciążyć Wydział Opieki Społecznej ZM.

Wyroby były ładne, amatorów mnóstwo. Cóż, kiedy po krótkim czasie kiosk zamknięto. Dlaczego, nikt nie wie. Podobno jakaś zmiana czy reorganizacja. Czy nie wiedziano o niej z góry. A jeżeli tak, po co było otwierać?

ZŁÓŻ OFIARĘ na RTPD

Kino, świetlice i boiska

Junacy odgruzowują teren pod budowę CDM

Całokształt prac związanych z budową Centralnego Domu Młodzieży, o którego powstaniu pisaliśmy swego czasu, objął specjalnie powołany przez CKJM — Komitet Budowy.

Od 7 maja rb. 100 robotników. w tym 70 junaków z 2 brygad SP, odgruzowuje teren pomiędzy ulicami Służewską i Natolińska. Codziennie znika stamtąd około 250 m³ gruzu. W lipcu wraz z powiększeniem ilości pracowników wzrośnie też ilość usuwanych gruzów i do końca rb. plac, na którym staną pierwsze bloki dzielnicy będzie oczyszczony.

WYNIKI KONKURSU — 15 LIPCA

Poza tym Komitet przy udziale SARP ogłosił konkurs na architektoniczne rozwiązanie zespołu budynków CDM, który stanie w centrum dzielnicy, między ulicami: Koszykową, Mokotowską, Placem Zbawiciela i projektowanym przedłużeniem Alei Piłsudskiego. Konkurs ten wzbudził wielkie zainteresowanie, czego dowodem jest udział w nim ponad 50 znanych architektów. Wyniki konkursu ogłoszone będą 15 lipca rb.

Budowa CDM objęta jest państwowym planem inwestycyjnym. Kredyty udzielone w ramach planu w bieżącym roku dotyczą jedynie oczyszczenia terenu i opłat za wykonanie projektu.

REALIZACJA

W przyszłym roku przewiduje się już budowę pierwszych kilku budynków w pobliżu Placu Zbawiciela. Ukończone one będą w styczniu 1950 r.

W dalszym ciągu harmonogramy robót obejmują kolejno: zabudowę pozostałych terenów dzielnicy, urządzenie boisk sportowych, w części dzisiejszego Parku Ujazdowskiego i wreszcie remont Zamku Książąt Mazowieckich, w którym prawdopodobnie mieścić się będzie Muzeum Młodzieży. Budowa CDM potrwa do końca 1951 roku.

W planach dzielnicy oprócz budynków biurowych dla organizacji przewidziana również własny teatr młodzieżowy, kina, świetlice, bursy, sale wykładowe, urządzenia sportowe itp.

—oOo—

Kurs dla wychowawców

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (Warszawa-Żoliborz, ul. Słowackiego 5-13) organizuje pięciomiesięczny kurs dla wychowawców w Domach Dziecka i pięciomiesięczny kurs dla wychowawców świetlicowych. Kursy rozpoczną się we wrześniu b. r. szkolenie, internat i wyżywienie bezpłatne. Kurs jest przewidziany dla absolwentów liceów pedagogicznych. Podania należy nadsyłać do 15.VII br.

U „Marciniaka"

Państwowa Fabryka Aparatów Elektrycznych (dawn. Marciniak) produkuje szereg typów lamp, reflektorów, rozdzielaczy samochodowych i innych aparatów elektrycznych. Na zdjęciu Władysław Skotak, który wykonał przyrząd do frezowania specjalnej śruby. Dzięki temu uzyskano dużą oszczędność w czasie frezowania.

—oOo—

Dziś o godz. 12 w „Romie"

Polski Konkurs Eliminacyjny

Instytut Fryderyka Chopina podaje do wiadomości, że dziś o godz. 12 w sali Roma odbędzie się II audycja ostatecznej eliminacji uczestników Polskiego Konkursu Eliminacyjnego do IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w r. 1949 w Warszawie.

W dniu dzisiejszym wystąpią: Tadeusz Kerner, Władysław Kędra i Tadeusz Żmudziński. którzy z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Tadeusza Wilczaka wykonają pierwszą część koncertu Chopina, e-moll lub f-moll.

Przedsprzedaż biletów w cenie: parter zł 100 i balkon zł 50 od godz. 10-ej w kasie „Roma".

Wydane przez Instytut Fryderyka Chopina karty wstępu są ważne i na dzisiejszą audycję.

Nagroda za twórczość literacka dla dzieci

Prezydium SRN-u... w Szpitalu Wolskim

Ostatnie obrady Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy odbyły się... w Szpitalu Wolskim przy ul. Płockiej, gdzie przebywa obecnie przewodniczący SRN tow. Sankowski.

Omawiana była sprawa ufundowania przez miasto nagród za najlepszą twórczość literacką dla dzieci, za twórczość muzyczną i plastyczną.

Nagroda za twórczość literacką zostanie wręczona 22 lipca. Termin wręczenia nagród pozostałych nie został jeszcze ustalony.

Drugim punktem obrad było utworzenie nowych oddziałów Komunalnej Kasy Oszczędności. Powstaną na terenie Warszawy dwa takie nowe oddziały: jeden na Mokotowie przy ul. Puławskiej 30 i drugi na Ochocie przy ul. Filtrowej nr 62. (ar)

—oOo—

Uparta wysepka

15 bm. rozpoczęto budową wysepki tramwajowej przy zbiegu Al. Sikorskiego i Nowego Światu. Projekt ten był zupełnie na czasie, bowiem ruch uliczny jest w tym miejscu tak duży, że „ani rusz" bez bezpiecznej wysepki.

Zapewniano gorąco, że po tygodniu będzie wszystko gotowe. Tymczasem minęło już 10 dni... i nic. Są tylko krawężniki i większy bałagan, bo przystanek cofnięto, samochody ściskają się w przejściu a ludzie jak akrobaci krążą w gęstwinie różnego rodzaju wehikułów.

W zabytkowych pałacach i nowoczesnych domach

Uniwersytet Warszawski w odbudowie

Pałac Kazimierzowski, stanowiący od roku 1815 własność Uniwersytetu Warszawskiego przewidziany jest na pomieszczenie rektoratu, dziekanatów, senatu i auli U.W. Wnętrze zostało zaprojektowane zgodnie z reprezentacyjno - użytkowym przeznaczeniem budynku. Nowa aula obliczana na 1.200 miejsc urządzona będzie obok pałacu pod tarasem, położonym na skarpie.

Jest to jednak muzyka przyszłości, bowiem koszt remontu pałacu bez auli wyniesie 85 milionów zł., z czego otrzymano dotychczas 28 milionów. Dalsze 30 milionów obiecała Uniwersytetowi NROW, o reszcie jednak narazie głucho.

60 milionów zł. przydzielono uczelni przez CUP, zużytkowano całkowicie na remont gmachu seminariów, gdzie już od nowego roku szkolnego mieścić się będą zakłady naukowe i sale ćwiczeń.

W bieżącym roku uniwersytet otrzymał dwa budynki, które po remoncie służyć będą na pomieszczenia reprezentacyjne uczelni, zakłady naukowe wydziału humanistycznego i Instytut Geograficzny. Są to zabytkowe pałace Tyszkiewiczów i Uruskich na Krakowskim Przedmieściu.

Przeprowadzono tam już roboty zabezpieczające, obecnie zaś wywozi się gruz. Z budową jednak trzeba będzie czekać na kredyty.

JAK 5 : 1

Ponadto uczelnia prowadzi remonty licznych budynków rozsypanych po całym mieście. Na ul. Oczki trwają już prace w budynku Medycyny Sądowej i Anatomicum. Na Grochowie od tygodnia już remontuje się dom Zakładu Anatomii Prawidłowej Zwierząt. W gmachu farmacji na Powiślu, Obserwatorium w Ogrodzie Botanicznym i Zakładach Chemii również w tym roku zaczęto prace remontowe. Wszędzie jednak natrafia się na tę samą przeszkodę — brak pieniędzy.

W zapotrzebowaniu na kredyty, na remont najbardziej potrzebnych budynków na rok 1948, rektor U. W. umieścił sumę ponad 300 milionów zł. Otrzymał natomiast 64 miliony. A więc w stosunku mniej więcej 1:5. (j.m.)

Kronika Stolicy

PRZENIESIENIE ODDZIAŁU SPRZEDAŻY MZK

Miejskie Zakłady Komunikacyjne podają do wiadomości, że oddział Sprzedaży Biletów Okresowych został przeniesiony na Pl. Żelaznej Bramy, do gmachu dawnych Hal Mirowskich.

Filie tego działu znajdują się: przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 8 (Praga) i w gmachu Dyrekcji MZK ul. Młynarska 2,

Stemplowanie legitymacji oraz sprzedaż legitymacji upoważniających do nabywania kart 60 — 62 przejazdowych odbywać się będzie tylko w Dziale Sprzedaży Biletów Okresowych — w Halach Mirowskich.

NARADA GOSPODARCZA RZEMIOSŁA I KUPIECTWA

Komitet Organizacyjny Rady Gospodarczej przy Warszawskim Wojewódzkim Zarządzie Stronnictwa Pracy zwołuje na niedzielę, dnia 27 czerwca br. naradę gospodarczą rzemiosła, kupiectwa oraz drobnego i średniego przemysłu z terenu Warszawy i woj. warszawskiego.

Narada gospodarcza odbędzie się w sali Ministerstwa Odbudowy, przy ul. Stalina 26, o godz. 10-ej rano.

NOWA JEZDNIA NA ŻOLIBORZU

Kosztem 25 milionów złotych Miejski Wydział Dróg i Mostów przystępuje do asfaltowania jezdni oraz układania chodników na ul. Mickiewicza na Żoliborzu na odcinku od gen. Zajączka do placu Wilsona.

REJESTRACJA ROWERÓW

Wydział Ruchu i Motoryzacji komunikuje, że wobec wprowadzenia dwuletniego okresu rejestracji rowerów, właściciele rowerów. zarejestrowanych na 1947 r. o ile posiadają tabliczkę i dowód rejestracji wymienionego roku, winni zgłosić się do Wydziału celem przestemplowania dowodu na rok bieżący.

Przestemplowanie odbywa się bezpłatnie. Osoby, które bądź to dowód, bądź tabliczkę rejestracyjną z 1947 r. zagubiły musza rejestracji na rok bieżący dokonać na nowo za noraminą opłatą zł 175.—

ZE ZWIĄZKU U.W.Z.

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Oddział Warszawa—Praga zawiadamia wszystkich swoich członków, że w najbliższą niedzielę, dn. 27-go bm. o godz. 10-ej rano odbędzie się w sali teatru „Comedia" na Pradze (ul. Szwedzką nr. 2) ogólne zebranie informacyjne. Obecność obwiązkowa.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś o godz. 19 „Hamlet".

Teatr MAŁY (Marszałkowska 61) o godz 19 „R. H. Inżynier".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89 o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

Teatr POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Pociąg - Widmo"

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Expresem po Warszawie".

Teatr „COMOEDIA" — o godzinie 19 — „Mężczyzna" Zapolskiej.

Teatr ROZMAITOŚCI — „Romans z ojczyzną".

POLSKA YMCA. — Codziennie o godz 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME".

Teatr KLASYCZNY: — o godz. 19 — „Brat Marnotrawny".

Teatr NOWY (Puławska 39) dziś o godz. 19 i jutro w niedzielę o godz. 15 i 19 „Jadzia Wdowa" Ruszkowskiego z Lidią Wysocką w roli tytułowej.

Teatr PLACÓWKA — (Królewska 13) — o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

KINA

Kino ATLANTIC — (Chmielna 33) — „Zagubione dni" pocz. 14, 16.30, 21.30 Zw. Zaw. 19.

Kino PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Casablanca", pocz. 13, 15, 19, 21, dla zw. zaw. 17

Kino STYLOWY (Marszałkowska 112) — „Pygmalion". pocz. godz. 13, 15, 17 21, Zw. Zawod. 19.

Kino POLONIA (Marszałkowska 65 „Gasnący Płomień", pocz. 12.30 — 14.45 — 19.15 — 21.30; dla Zw. Zaw. godz. 17.

Kino TĘCZA (Suzina 4) — „Timur i jego drużyna", pocz. 15, 17, 21, dla zw. zaw. 19.

Kino SYRENA — (Inżynierska 2) — „Zenobia", pocz. 15, 17, 21, dla Zw. zaw. 19.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) — Program Nr. 33 pocz. o g. 11.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 22 pocz. 13, w niedziele i święta 11.

—o—

RADIO

SOBOTA, 26 czerwca 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, 6.15 Dzien. poran., 6.30 Muzyka poran., 7.00 Dzien. por., 7.05 Muz. poran., 8.20 „Dalekie lata", powieść, 8.35 Muzyka, 12.04 Dzien. południ., 12.25 Mozart, kwartet fletowy C-dur, 12.45 „Wieś przed mikrofonem", 13.00 Koncert rozryw. w wyk. Ork. P. R., 13.45 Jugosłowiańska muzyka symf., 15.30 Dzień dobry czy dobranoc", słuch. dla dzieci, 16.00 Dzien. popoł., 16.20 Kwadrans lekkiej muzyki fortep., 16.35 „Przy sobocie po robocie", 18.05 „Melodie świata", 18.30 „Szczęśliwy Ibrahim", słuch., 17.45 „Emancypantki" — powieść, 18.50 „Bułgaria przemawia do Polski", 21.35 Aud. Mickiewiczowska, 19.50 Transm. z Kopenhagi międzypaństwowego meczu piłkarskiego Dania—Polska, 20.45 „Najpiękniejsze arie koloraturowe", w wyk. Ady Sari, 21.05 Dzien. wiecz., 22.05 Muzyka tan., 23.00 Ostatnie wiad., 23.10 Muzyka tan., 24.00 Hymn.

—oOo—

Czworaczki w YMCA

Czwórka autorów: znakomity poeta Wł. Broniewski i najopularniejsi satyrycy J. Brzechwa, S. Grodzieńska i J. Minkiewicz z udziałem art. teatru „Syrena" K. Pawłowskiego wystąpią osobiście jako ladacznicy z zasadami na wielkim wieczorze satyry politycznej, aktualności i poezji w YMCA w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 19.

Pozostałe bilety można kupić w „Impecie".

Premiery w MTD

W lipcu M.T.D. wystąpią z dwiema premierami: „Candida" Shawa i „Dom Kobiet" — Nałkowskiej.

„Candida" grana będzie w teatrze Małym. W roli tytułowej wystąpi Hanna Biciska. Poza tym grają — Tadeusz Kubalski, Jan Nowicki, Irena Oberska, Witold Sadowy, Mieczysław Winkler. Reżyseria Czesława Szpakowicza. dekoracje R. Owidzkiego i J. Romańskiego.

Premiera sztuki Nałkowskiej **„Dom kobiet"** — odbędzie się w teatrze Comoedia. Reżyseria Karola Borowskiego. dekoracje Jana Hawryłkiewicza Udział biorą — Justyna Czartorzyska, Jadwiga Jarraczowa. Wanda Jarszewska. Stanisława Kawińska, Wanda Szczepańska, Alicja Ursyn-Szantyrówna, Jadwiga Wacińska, Maria Żabczyńska.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

CZECHOW ANTONI — Oświadczyny, żart sceniczny w 1 akcie (Biblioteczka Świetlicowa KCZZ Nr 6). Przekład z rosyjskiego M. Czanerle. Wstępem poprzedziła Cz. Wojońska, str. 44, zł 100.—.

DANISZEWSKI TADEUSZ — Feliks Dzierżyński, jego życie, praca, walka. Okładka S. Bernacińskiego. W tekście liczne ilustracje i fotografie, str. 126, zł 210.—.

Książka Tadeusza Daniszewskiego zawiera biografię Feliksa Dzierżyńskiego — opis jego niezmordowanych walk najpierw w byłym Królestwie Polskim w szeregach SDKPiL, a następnie w młodej, powstałej Republice Radzieckiej. Do książki załączone są fragmenty listów, pamiętników więziennych i przemówień Feliksa Dzierżyńskiego.

JEFIMOW A. i TARLE E. — Francuska rewolucja burżuazyjna 1789 r. i wojny napoleońskie. Przekład z języka rosyjskiego (Biblioteka Historyczna), str. 226, zł 290.—.

Książka Tarle i Jefimowa obejmuje wyjątkowo bogaty w wydarzenia okres od początku francuskiej rewolucji 1789 r. do Kongresu Wiedeńskiego. Zwięzły opis wypadków, świetna marksistowska analiza, język prosty i łatwy — wszystko to sprawia, że książka stanowi bardzo cenny nabytek Biblioteki Historycznej wydawnictwa.

W. I. LENIN — Dziecięca choroba „lewicowości" w komunizmie (próba popularnego wykładu marksistowskiej strategii i taktyki), wydanie II, str. 128, zł 110.—.

POGAN JÓZEF — Cierpki owoc, nowele i opowiadania, str. 128, zł 150.—. Okładka S. Bernacińskiego.

Rozbicie w polskim ruchu robotniczym i drogi jego przezwyciężenia Biblioteka szkolenia partyjnego Nr 3), str. 24, zł 20.—.

SCHAFF ADAM — Pogadanki o materializmie historycznym, str. 68, zł 60.—.

Popularny wykład marksistowskiej nauki o społeczeństwie napisany w sposób przejrzysty i dostępny dla każdego. „Pogadanki" wypełniają dotkliwą lukę w popularno-naukowej literaturze, tak potrzebnej kursom robotniczym, szerokim rzeszom kształcących się samoukom itd. Układ książki dostosowany jest specjalnie do praktycznego użytku (Rozdziały, podrozdziały pytania do każdego rozdziału itd.).

Myśl Współczesna. Czasopismo naukowe Nr 5 (24), str. 244, zł 100.—. **Państwo i Prawo**, miesięcznik Nr 5—6 (27—28). Organ Zrzeszenia Prawników Demokratów, str. 228, zł 200.—.

WSPÓŁZAWODNICTWO U BUDOWLANYCH

Zwyciężyła grupa Henryka Marciniaka

Donosiliśmy już o przystąpieniu do współzawodnictwa pracy dwóch grup robotników budowlanych Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych, zajętych przy usuwaniu gruzów dawnego wiaduktu radomskiego w Warszawie. Obecnie komunikują nam, że roboty zostały już na tym obiekcie zakończone. Podsumowano wyniki współzawodnictwa i stwierdzono, że zwycięstwo odniosła grupa Henryka Marciniaka, która uzyskała 1.684 punkty wobec 1.642 puktów zdobytych przez grupę Stanisława Giemzy. Zwycięska grupa zdobyła nagrodę PPRK w sumie 24.000 złotych.

Jak widzimy, grupa Marciniaka uzyskała nieznaczną przewagę nad współzawodnikami, zaledwie 42 punkty.

Marciniak opowiada, że między obie ma grupami toczył się zawzięty wyścig. Ludzie pracowali ze szczególnym wysiłkiem, osiągając prawie trzykrotne przekroczenie normy.

„W przeddzień zakończenia robót grupa Giemzy wyprzedziła nas o 80 punktów, dodaje Marciniak, ale na drugi dzień postanowiliśmy się odbić. No i przegoniliśmy ich — odrobiliśmy w jeden dzień te 80 punktów i mamy jeszcze przewagę".

Marciniak mówi zresztą z wielkim uznaniem o „konkurencji". Grupa Giemzy pracowała dobrze, bardzo się starała

W zwycięskiej grupie poza Marciniakiem szczególnie wyróżnił się Aleksander Zając.

Robota była ciężka, stwierdza Marciniak.

„Wielkie bloki betonu musieliśmy rozłupywać klinami i dużymi kawałami ładować na wagoniki".

Dużo pomógł współzawodniczącym kierownik robót, inż. Antoni Eysymontt, który był wiceprzewodniczącym komisji. Robotnicy bardzo tego inżyniera cenią.

„Pierwszy raz braliśmy udział we współzawodnictwie. Niektórzy robotnicy odnosili się z początku nieufnie, nie wierzyli, że dostaniemy premię, kończy Marciniak. — Ale teraz niedługo zaczynamy nową robotę, to już będziemy dalej prowadzili".

(a)

Jaka dziś pogoda

Zachmurzenie duże z opadami. Temperatura w ciągu dnia około plus 15 stopni.

Umiarkowane, lub dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich. W dniu 25 czerwca br. zanotowano w Warszawie o godz. 14 temperaturę plus 14 stopni C.

Traktor Nr 191460

i jego opiekun

W tegorocznej akcji siewnej wieś polska, idąc za przykładem robotników przemysłowych, górników, włókniarzy, metalowców i inn podjęła współzawodnictwo pracy.

Na wsi oznacza to całkowitą likwidację odłogów, podniesienie kultury rolnej, racjonalne wykorzystanie sprzętu mechanicznego, wreszcie — lepszy plon.

W majątkach PNZ współzawodnictwo ma charakter zarówno zespołowy jak i indywidualny.

Rekordzistą w jeleniogórskim okręgu PNZ jest traktorzysta Władysław Wysocki. Dzięki niemu to, ma jątek Sokołów, posiadający najmniejszą ilość sił mechanicznych — pierwszy wykonał wszystko siewy i orki zimowe. Tow. Wysocki na swoim Fergussonie Nr. 191460 zaorał 303 ha. Podkreślić przy tym trzeba, że zarówno traktor, jak pług pracowały bez remontu.

Kierownik stacji TOR, do której maszyna tow. Wysockiego trafiła na „oględziny lekarskie" w okresie zimowym stwierdził, że jest w doskonałym stanie, wspaniale utrzymana.

Troska tow. Wysockiego o powierzoną mu maszynę, jego dbałość o nią i praca zostały należycie ocenione. Wzorowy traktorzysta został odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi" przez Ministerstwo Rolnictwa.

Tow. Wysockiemu zostało również przyznane prawo do półmiesięcznego bezpłatnego pobytu na wczasach w Czechosłowacji. (t)

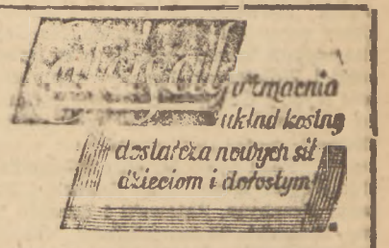

Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm.
dać w Aptekach i Drogeriach

Państwowe Liceum Przemysłu Drzewnego w Reszlu

Zawiadamia, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 30. VI 48 r. i 1. VII. 48 r. Kandydaci winni posiadać świadectwo z ukończenia 7 oddz. szkoły podstawowej.

Nauka w szkole jest całkowicie bezpłatna. Zdolni, a niezamożni uczniowie mogą otrzymać stypendia. Projektowany jest na rok szkolny 1948/49 państwowy internat.

Ukończenie Państwowego Liceum Przemysłu Drzewnego daje zawód, wykształcenie ogólne w zakresie małej matury i prawo wstępu do Liceum stopnia drugiego, które daje tytuł technika, wykształcenie ogólne w zakresie dużej matury, prawo wstępu do szkół wyższych.

1934-K **Dyrektor Liceum**

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE
ODDZIAŁ W OLSZTYNIE
ul. Wyzwolenia Nr. 27

skupują zboża przez Spółdzielnie Gminne i Powiatowe „Samopomoc Chłopska", Państwową Centralę Handlową, we własnych, P.Z.Z.-owskich młynach i punktach wymiany, płacąc:

pszenica	100 kg	— 3.300 zł
żyto	100 kg	— 2.200 zł
jęczmień	100 kg	— 2.200 zł
owies	100 kg	— 2.200 zł
proso	100 kg	— 3.100 zł
gryka	100 kg	— 4.200 zł
mieszan.	100 kg	— 2.200 zł

Jednocześnie Polskie Zakłady Zbożowe podają do wiadomości zainteresowanym, że skup zboża w akcji wiązanej był premiowany skórą i tekstyliami tylko do dnia 15 czerwca 1948 r. Realizacja bonów na otręby, których ważność upłynęła z dniem 15 czerwca 1948 r. winna być ukończona 15 lipca 1948 r., gdyż po tym terminie bony tracą swą moc i przez punkty konsygnacyjne nie będą honorowane.

Polskie Zakłady Zbożowe
Oddział w Olsztynie
69-Ko

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Warszawski — Wydział Odbudowy w Pruszkowie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe następujących obiektów na terenie województwa warszawskiego.

1. Lecznica Zwierząt w Mińsku Mazowieckim 2% sumy oferowanej,
2. Państw. Dom Dziecka „Konopniczanka" w Świdrze, pow. Warszawa — Anin — 2% sumy oferowanej.
3. „Dom Młodzieży" w Bratoszewie pow. Gostynin — 2% sumy oferowanej.
4. Państw. Gimn. i Liceum Ogrodnicze w Ursynowie, pow. Warszawa, Włochy — 2% sumy oferowanej.
5. Wykończenie domu mieszkalnego w Pruszkowie — 2% sumy oferowanej.

Bliższe informacje i podkładki ofertowe za zwrotem kosztów druku, można otrzymać w Wydziale Odbudowy w Pruszkowie w godzinach urzędowych od dnia 2 lipca 1948 r. włącznie.

Oferty w zalakowanych kopertach, na każdy obiekt osobno, bez firmy i znaku, zaadresowane: „Oferta na (obiekt) . . . . . według podanego wyżej zestawienia należy składać w Wydziale Odbudowy do dnia 16 lipca 1948 r. do godziny 12-ej.

Do oferty, na każdy obiekt osobno, należy dołączyć:

1) Wadium w wysokości wyżej podanej przy każdym obiekcie w formie kwitu Urzędu Skarbowego o dokonanej wpłacie na depozyt Wojewody Warszawskiego w Kasie Skarbowej w Pruszkowie (wpłata może być dokonana w każdym Urzędzie Skarbowym),
2) Pokwitowanie o wpłacie na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju oraz
3) Pokwitowanie dokonania wpłaty Państwowej Daniny na odbudowę i zagospodarowanie Ziem Zachodnich.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 lipca 1948 roku o godz. 12.30 w Wydziale Odbudowy w Pruszkowie, ul. Kraszewskiego 21.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1) unieważnienia przetargu,
2) dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn i jakiegokolwiek odszkodowania, bez względu na wynik przetargu,
3) oddania robót częściowo.

1965-K

ZARZĄDZENIE

Na podstawie zarządzenia Ministra Administracji Publicznej oraz Ministra Ziem Odzyskanych z dnia 20 marca 1948 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie przeprowadzenia spisu zwierząt gospodarskich oraz na podstawie art. 15 dekretu z dnia 31 lipca 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym (Dz. U.R.P. Nr. 41, poz. 239) w brzmieniu art. 1 dekretu z dnia 22 października 1947 r. (Dz. U.R.P. Nr. 65, poz. 393) oraz § 1 i 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 1932 r. o statystyce produkcji rolnej (Dz. U.R.P. Nr. 27, poz. 253) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1936 r. (Dz. U.R.P. Nr. 52 poz. 371).

Zarząd Miejski m. Olsztyna zarządza rejestrację zwierząt gospodarskich (konie, bydło, trzoda chlewna, owce, kozy, króliki, drób itp.).

Wszyscy posiadacze wyszczególnionych zwierząt gospodarskich na terenie m. Olsztyna obowiązani są zgłosić je w Zarządzie Miejskim (Referat Rolny) pokój Nr. 100

od dnia 1 do 15 lipca 1948 roku.

Winni nie zastosowania się do niniejszego zarządzenia karani będą w trybie karno - administracyjnym grzywną do 30.000 zł i aresztem do 3 miesięcy lub jedną z tych kar na podstawie art. 13 dekretu z dnia 31. 7. 1946 roku (Dz. U.R.P. Nr. 41, poz. 239).

PREZYDENT m. OLSZTYNA
w.z. Smoleński
Wiceprezydent
68-Ko

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 3 we Wrocławiu

ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie robót rozbiórkowych, murarskich, dekarskich i instalacji wewnętrznych przy remoncie budynków mieszkalnych we Wrocławiu przy ul. Roentgena Nr. 4, 6, 8 i 10.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych należy składać w Dyrekcji Technicznej P.F.S.J. Nr. 9. Wydział Inwestycji i Odbudowy do godz. 10-ej dnia 6. VII. 48 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. VII. 48 r. o godz. 11-ej w Dyrekcji Technicznej P.F.S.J. Nr. 3 pokój 16. Do oferty należy dołączyć książeczkę wadialną K.K.O. m. Wrocławia w wysokości 1,5% od sumy oferowanej. Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 30 dni od dnia otwarcia kopert.

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w Dyrekcji Technicznej P.F.S.J. Nr. 3 Wydział Inspekcji i Odbudowy do dnia 5. VII. 48 r. do godziny 16-ej.

P.F.S.J. Nr 3 zastrzega sobie prawo dowolnego zwiększenia zakresu robót, podziału robót, wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. PAP-591

1968-K

INSTYTUCJA HANDLOWA

poszukuje

FACHOWCA SPRZEDAWCY

BRANŻY GUMOWEJ

Oferty należy składać do R.S.W. „PRASA" ul. Smolna 13 pod „BRANŻA GUMOWA"

K-1976

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi zatrudni inżynierów z uprawnieniami budowlanymi.

Warunki płacy, łącznie z ew. sprawą uzyskania mieszkania do omówienia na miejscu — Zarząd Miejski — Wydział Personalny (Łódź, ul. Piotrkowska nr 104, pokój nr 224).

1883 Łódź, dnia 15 czerwca 1948 roku

Zarząd Miejski w Łodzi

SPÓŁDZIELNIA
» SPRZĘT RYBACKI «
z odp. udz.

Pełne asortymenty haczyków i żyłek, kołowrotki i inne artykuły wędkarskie
Płótna rybackie niewodowe i na drygawice, sznury do sieci.

Sprzedaż hurtowa.

Warszawa, Mokotowska Nr. 51/53, tel. 891-02

1947-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Warszawa — Śródmieście", ul. Chocimska Nr. 20, ogłasza przetarg nieograniczony na urządzenie kąpieliska przy ul. Krochmalnej Nr 56.

Podkładki ofertowe oraz wszelkie informacje otrzymać można w biurze Spółdzielni, ul. Chocimska Nr. 20 — Dział Administracyjny, w godzinach między 8 — 10-tą rano.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaconego wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej do B.G.S. w Warszawie na konto Nr. 73.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 lipca 1948 r. o godz. 12-ej. 1970-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi ogłasza na dzień 8 lipca 1948 r. przetarg ofertowy nieograniczony na wykonanie dywanika z asfaltu lanego - nawierzchniowego na drodze państwowej Nr. 14 na odcinku Kłomnicę — Rudniki od km. 191 + 835 do km. 193 + 500.

Bliższe informacje, ślepe kosztorysy i inne podkładki przetargowe otrzymać można w Urzędzie Wojewódzkim — Wydziale Komunikacyjnym w Łodzi, ul. Ogrodowa 15 pokój 143.

1966-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Państwowej Komunikacji Samochodowej, Warszawa, ul. Grójecka 42a ogłasza przetarg na dostawę

sprzętu przeciwpożarowego

Termin dostawy możliwie jak najwcześniejszy. Oferty składać można na całość względnie poszczególne rodzaje przedmiotów. Podkładki przetargowe i szczegółowe warunki dostawy otrzymać można w referacie p.-pożarowym, pokój Nr. 64 w godzinach 10 — 12. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem „Przetarg na sprzęt p.-pożarowy" w Wydziale Zasobów pokój Nr. 60, względnie nadesłać pocztą w terminie do dnia 14 lipca, do godz. 10.00, po czym o godz. 10.30 nastąpi komisyjne otwarcie kopert. Wadium w wysokości pół proc. sumy ofertowej należy wpłacić przed przetargiem do P.K.O. na konto Nr. I-1010. p. n. Państwowa Komunikacja Samochodowa Dyrekcja Warszawa, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Dyrekcja PKS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku, prawo zwiększenia wzgl. zmniejszenia ilości dostawy. 1962-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centrala Produktów Naftowych Oddział Wojewódzki w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 7 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji piorunochronowej na terenie składu w Rakowie.

Wszelkie informacje, ślepe kosztorysy, oraz projekty urządzeń, otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Oddziału w Wydziale Technicznym w Warszawie, ul. Krak. Przedmieście Nr. 7.

Oferty w zalakowanych kopertach **bez znaków firmowych**, należy składać pod podanym adresem do dnia 5 lipca 1948 r. do godziny 11-ej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 lipca 48 r. o godzinie 11.30.

Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone do naszej kasy wadium w wysokości 3% sumy oferowanej.

C.P.N. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na cenę, oraz prawo podziału roboty między poszczególnych oferentów, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, nie ponosząc żadnych roszczeń z tego tytułu. 1963-K

Włocławskie Zakłady Papiernicze

poszukują

księgowych ze znajomością księgowości przemysłowej i planowej jednolitego konta

Zgłoszenia kierować do Działu Personalnego w/w Zakładów we Włocławku, ul. Łęgsko Nr 4 1899 K

Szkoła Przemysłowa i Gimnazjum Przemysłowe Fabryki Kabli w Krakowie

poszukuje:

1 inż. elektryka,
1 inż. mechanika,
1 prof. matematyki,
1 prof. ćwiczeń cielesnych,
1 instruktora elektryka,
1 instruktora ślusarza maszynowego.

Podania wraz z życiorysami i odpisami świadectw składać należy w Wydziale Personalnym Fabryki Kabel, Kraków. 1962-K

CEMENT

zawsze na składach polecamy w każdej ilości po zł. 187 za worek

CHMB Skład Nr. 1 ul. Ordona 2a
" " " 2 " Prądzyńskiego 5/7
" " " 4 " Polna (Pole Mokotowskie)
" " " 5 " Wolska 103
" " " 6 " Targowa 30

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Oddział Warszawski ul. Jasna 10.

1875-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Nr. 3-III - 2-48

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie zaprasza do składania ofert na odbudowę przyczółków betonowych i kamiennych z materiałów kolejowych mostów:

1. przez rzekę Przepaść na odcinku Ćmielów — Sandomierz objętości ok. 150 m³ betonu
2. przez rz. Silnicę na odc. Kielce — Jędrzejów, objętości ok. 150 m³ muru.

Oferty należy składać w D.O.K.P. Lublin, ul. Wyszyńskiego 14 do skrzynki ofert w kopertach z napisem: „Oferty na odbudowę mostów przez rz. Przepaść i Silnicę".

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 czerwca br. o godz. 13-ej.

Kosztorysy ślepe i informacje można otrzymać w Dyrekcji pokój Nr. 133 i w Oddziałach Drogowych w Kielcach i Skarżysku.

Na żądanie kosztorysy mogą być wysłane pocztą. Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1,5% zaoferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1967-K

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg na roboty budowlane na Stacji Pomp Kanałowych przy ul. Dobrej Nr. 74.

Informacje i materiały przetargowe otrzymać można w biurze Dyrekcji w Warszawie przy ul. Starynkiewicza Nr. 5 Wydział Zaopatrywania, I-sze piętro, pok. Nr. 113 w godzinach od 9-ej do 12-ej.

Oferty należy składać w tymże pokoju do skrzynki ofertowej do godziny 10-ej dnia 7. VII. 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 11-tej. 1964-K

Podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydent Miasta St. Warszawy, jako szef administracji ogólnej II instancji, decyzją z dnia 19 czerwca 1948 r. L. dz. 014-AN—3 3142-48 na zasadzie art. art. 2(1), 3(2), pkt. 5 art. 8 i art. 10/2, pkt. 1 dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) uzup. dekr. z 28.XI.47 r. (Dz. U. R. P. Nr. 63 poz. 405) udzielił ob. Zilbermanowi Edwardowi, zamieszkałemu w Warszawie, przy ulicy Jasińskiego Nr. 6 m. 5 urodzonemu dnia 8 grudnia 1909 r. w Warszawie synowi Aleksandra i Reginy z domu Szajder zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego **ZILBERMAN** na nazwisko **ORSKI**, z rozciągnięciem tej zmiany na żonę wyżej wymienionego Sarę, której zmienia się imię „Sara" na „Alicja", urodzoną 14 lipca 1908 r., w Warszawie, córkę Jakuba i Szajndli z Ruttenbergów, małż. Neuburg; oraz — ich córce Aleksandrze, urodzonej 20 marca 1928 r. w Warszawie. 1973-g

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wojewódzki Wydział Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane w budynku Nr. 23 w Kortowie, przeznaczonym na internat Szkoły Pielęgniarek. Roboty mają być wykonane w terminie 2 miesięcy od daty podpisania umowy.

Oferty należy składać do dnia 3 lipca rb. godz. 10-ta w Kancelarii Województwa Wydziału Odbudowy, gdzie też mogą oferenci dostać za zwrotem kosztów, ślepe kosztorysy, oraz zapoznać się z warunkami przetargowymi.

Za Wojewodę
(Inż. St. Porczyński)
Naczelnik Wydz. Odb.
1956-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wojewódzki Wydział Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na II serię odbudowy budynku Inspektoratu Pracy i Urzędu Zatrudnienia przy ul. Kopernika 4 w Olsztynie. Roboty mają być wykonane w terminie 2 i pół miesiąca od daty podpisania umowy.

Oferty należy składać do dnia 3 lipca rb. godz. 10-ta w Kancelarii Województwa Wydziału Odbudowy, gdzie też mogą oferenci dostać za zwrotem kosztów, ślepe kosztorysy, oraz zapoznać się z warunkami przetargowymi.

Za Wojewodę
(Inż. St. Porczyński)
Naczelnik Wydz. Odb.
1955-K

Ogłoszenia drobne

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki, Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 436

MAZOWIECKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO TARGOWA 68, wykonują: ZAMKI do toreb damskich złocenie, srebrzenie, matowanie, szlifowanie, polerowanie, spawanie, grawerowanie, naprawa i dorabianie części do maszyn krawieckich, przewijanie motorów. 426

GŁOS SPORTOWY

Wrzesiński wygrywa IV etap „Tour de Pologne"

Faworyt wyścigu Olle Persson wycofuje się

IV etap wyścigu kolarskiego „Tour de Pologne" Słupsk — Szczecin zakończył się triumfem zawodników polskich, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Etap ten wygrał zdecydowanie **Wrzesiński** w czasie 6:50:20 **przed Kapiakiem**, który uzyskał czas o 1 sek. gorszy.

Największą sensacją IV etapu wyścigu dookoła Polski było wycofanie się doskonałego kolarza szwedzkiego **Olle Perssona**. Na 77 km za Sławnem nastąpiło zderzenie grupy kolarzy. Wypadek spowodował Czech Puklicky, który wywrócił się na szosie. Na Czecha wpadli Szwed Persson, oraz Bukowski i Wojcieszek. Persson kontynuował wyścig dalej, lecz po przejechaniu 20 km upadł powtórnie i na skutek skurczu mięśni nóg wycofał się z wyścigu. Poza tym na etapie wycofali się: **Węgier Kiss**, Czech **Keberle** i Polacy: **Przybysz, Zalewski i Szmidt**. Etap ukończyło 44 zawodników. Następny wypadek zdarzył się na ulicach miasta Szczecina, gdzie spłoszony koń milicjanta wpadł na grupę 5 kolarzy powodując liczne defekty rowerów.

Ponieważ stwierdzono, że przedstawiciel drużyny węgierskiej podawał po drodze zawodnikom napoje w butelkach, co jest sprzeczne z regulaminem wyścigów szosowych, został on umieszczony w ostatnim wozie na końcu wyścigu ,a komisja sędziowska udzieliła 7 zawodnikiem ostrzeżenia.

Na 100 km przed Szczecinem czołówka składa się z 11 kolarzy. Za Starogardem odpadają z czołówki Czech Vaverka, Rzeźnicki, Węgleda i Węgier Szalay. Pół kilometra za czołówką jedzie samotnie Szwed Rydmark. Na ulicy Szczecina wpada zwarta grupa 7 kolarzy, wśród których jest 2 Szwedów, 1 Węgier i 4 Polaków. Na stadionie w Szczecinie wpada pierwszy na metę **Wrzesiński** w czasie 6:50:20 godz. przed **Kapiakiem** — 6:50:20 i **Widevalem** — Szwecja — 6:50:23, a następnie w kolejności: 4) **Pietraszewski** — 6:50:46, 5) **Madl** (Węgry) — 6:50:46, 6) **Persson II** (Szwecja) — 6:50:46, 7) **Wójcik** 6:51:23, 8) **Weglenda** — 6:57:52, 9) **Rzeźnicki** 6:57:52, 10) **Szalay** (Węgry)— 7:00:55.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 4 ETAPACH

1) **Polska I** — 70:20:09
2) **Szwecja** — 70:53:37
3) **Polska II** — 71:13:01
4) **Polska III** 73:12:19
5) **Czechosłowacja** — 72:42:19.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO CZTERECH ETAPACH

1) **Wójcik** — 23:25:06
2) **Kapiak** — 23:27:22
3) **Wrzesiński** — 23:27:34
4) **Rydmark (Szw.)** — 23:35:40
5) **Pietraszewski** — 23:39:25
6) **Napierała** — 23:56:14
7) **Stolarczyk** — 23:58:57.

—oOo—

O mistrzostwo Ligi

AKS — Chorzów — „Widzew" (Łódź) 1:0

CHORZÓW, (obsł. wł.). — W czwartek rozegrany został w Chorzowie mecz o mistrzostwo klasy państwowej między **AKS** (Chorzów) i **„Widzew"** (Łódź). Ślązacy przystąpili do meczu osłabieni brakiem reprezentacyjnego obrońcy Jandudy oraz Pytla.

Przez cały czas spotkania padał ulewny deszcz, który wybitnie utrudniał grę. AKS był drużyną lepszą i wygrał zasłużenie. Jedyną bramkę dla zwycięzców zdobył w 27 min. gry **Cholewa**. AKS nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

U zwycięzców najlepiej wypadli Gajdzik i Spodzieja. W „Widzewie" najlepszym graczem był Musiał w bramce, który uratował swą drużynę od wysokiej porażki.

Sędziował ob. Wójcik z Wrocławia. Widzów 5 tys.

Wyjazd szczypiornistów do Budapesztu

Polska reprezentacyjna drużyna szczypiornistów wyjechała już do Budapesztu na Igrzyska Bałkano-Środkowoeuropejskie. Drużyna polska do momentu wyjazdu zgrupowana była na obozie treningowym na Stadionie WP.

Ekipie towarzyszy do Budapesztu prezes PZPR — Nowak, red. Szeremeta, oraz sędzia Czmoch.

W skład drużyny reperezentacyjnej wchodzi 13 zawodników, a mianowicie: bramkarze — **Tomiak (ZZK)** i **Thoman (AKS)**; obrońcy — **Lelek** („Chrobry"), **Więcek** („Cracovia"); pomocnicy — **Krawczyk** (AKS), **Łobza** („Warta"), **Kaluża** („Leopolia), **Gawohl** („Chrobry"); napastnicy — **Thiel I** (AKS), **Thiel II** (AKS), **Bahr** (AKS), **Langosz** („Chrobry") i **Kulik** („Leopolia").

Rumuni zwyciężają w Katowicach

Bukareszt-Katowice 5:2

Międzynarodowe spotkanie tenisowe **Bukareszt** — Katowice zakończyło się **zasłużonym** zwycięstwem tenisistów **rumuńskich** w stosunku 5:2.

Wyniki spotkań były następujące:

Caralulis pokonał **Niestroja** 6:0, 6:4, 7:5. **Jędrzejowska** po ciężkiej walce **zwyciężyła Stancescu** 13:11, 7:5. **Viziru zwyciężył Kończaka** 6:3, 8:6, 9:11, 6:4.

W grze mieszanej para **Jędrzejowska — Skonecki** pokonała parę **Stancescu —Schmidt** 6:4, 6:1, a w deblu **mężczyzn para Caralulis — Schmidt wygrała ze Skoneckim i Bratkiem** 6:3, 6:1, 7:5.

W ostatnim dniu zawodów **Viziru pokonał Niestroja** 6:3, 6:3, 6:4. Niestrój **zagrał b. dobrze**, jednak musiał ulec znacznie lepszemu Rumunowi .Spotkanie **Caralulis — Kończak** nie doszło do skutku z powodu choroby Kończaka. Bukareszt otrzymał punkt walkowerem i ostatecznie zwyciężył Katowice 5:2.

W grze pokazowej para Skonecki — Schmidt rozegrała debla z Caralulisem i Viziru, przegrywając pierwszego seta 1:6, a wygrywając drugiego 6:3. W trzecim przy stanie 3:0 dla Skoneckiego i Schmidta spotkanie z powodu deszczu przerwano.

Rumuni z Katowic wyjeżdżają do Sopotu, gdzie rozegrają mecz Bukareszt —Sopot. W barwach Sopotu wystąpią: Jędrzejowska, Skonecki, Hebda i Ksawery Tłoczyński.

14 Raid Samochodowy

W sobotę, dnia 26 bm. o godz. 6 z Placu Zwycięstwa w Warszawie odbędzie się start do XIV Międzynarodowego Raidu Samochodowego organizowanego przez Automobilklub Polski W raidzie weźmie udział 89 zawodników z Mazurkiem, Rychterem i Wierzbą na czele.

Czechosłowacja zgłosiła 27 kierowców, których w Polsce nie znamy jeszcze zupełnie, ale liczyć się należy, że odegrają oni poważną rolę w zawodach, ponieważ startują na pierwszorzędnie przygotowanych samochodach fabrycznych.

Trasa Raidu wynosi 2.640 km, które zawodnicy przejadą w 5 etapach.

Samochody zgłoszone do Raidu podzielone zostały na następujące klasy w zależności od pojemności skokowej silnika: I — poj. do 750 ccm, II — poj. ponad 750 do 1.200 ccm, III — poj. ponad 1.200 do 1.500 ccm, IV — poj. ponad 1.500 do 2.000 ccm., V — poj. ponad 2.000 do 3.000 ccm, VI — poj. ponad 3.000 ccm.

—oOo—

Parker i Cucelli — wyeliminowani w turnieju tenisowym w Wimbledonie

LONDYN, (Obsł. wł.).

Międzynarodowy turniej tenisowy w **Wimbledonie** przyniósł drugą z kolei **(po porażce** Drobnego) sensację. Ogólnie **uważany za** największego faworyta **turnieju**, pierwsza rakieta Ameryki — **Frank Parker** został niespodziewanie **wyeliminowany** w czwartej rundzie gry pojedyńczej panów przez **Bergellina (Szwecja)**, Bergellin zwyciężył po ciężkiej pięciosetowej walce w stosunku 5:7, 7:5, 9:7, 0:6, 10:8. Spotkanie to trwało przeszło trzy godziny.

Również wielką niespodzianką było wyeliminowanie pogromcy Drobnego — Włocha **Cucelli'ego**. W grze pojedyńczej mężczyzn Cucelli przegrał ze znanym w Warszawie tenisistą angielskim **Mortramem** w pięciu setach: 8:6, 3:6, 12:10, 7:9, i 2:6.

Drobny przegrywa z Cucellim

LONDYN, (obsł. wł.).

W II-ej rundzie turnieju tenisowego w Winbledonie, Czechosłowak **Drobny**, uważany obecnie za najlepszego gracza Europy, przegrał po dramatycznej i morderczej walce z Włochem **Cucellim**, w stosunku 4:6, 14:16, 6:1, 6:2, 3:6.

Drobny był jednym z rozstawionych graczy w turnieju.

Natychmiat zatrudnimy
RUTYNOWANĄ MASZYNISTKĘ
i samodzielnego REFERENTA
Zgłoszenia: Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa" Smolna 13
1957 B

Automat w roli uczonego fizyka

cud techniki radzieckiej

W szeregu instytutów naukowych Moskwy, Leningradu, Kijowa i innych miast radzieckich zainstalowano ostatnio nowe zdumiewającej precyzji aparaty, wykonujące automatycznie najbardziej skomplikowane badania i wyliczenia. Są to tzw. **„Elektrointegratory"**.

Wynalazek ten, którego twórcy, uczeni radzieccy: Gutenmacher, Koropkow, Lebiediew i Wołyński, otrzymali w roku bież. nagrodę Stalinowską, stanowi przewrót w metodach pracy matematyków, fizyków i konstruktorów. Daje on możność nie tylko błyskawicznego rozwiązania najbardziej skomplikowanych funkcji z zakresu mechaniki, wytrzymałości materiałów, termodynamiki, teorii elektryczności itd., lecz pokazuje poglądowo zmiany stanów badania ciała lub funkcji. W ciągu setnych sekundy pokazuje na przykład stany naprężenia w rozmaitych punktach śrub okrętowych, przy różnych działających siłach oblicza szybkości ogrzewania i wytrzymałości szyn i belek najrozmaitszego przekroju w różnych momentach przesuwania się po nich pociągów lub dźwigów itd. Aparatem można badać wytrzymałość tam i okrętów, badać grunty i prądy powietrza, fale elektromagnetyczne i ruchy planet.

W ciągu pół godziny można uzyskać przy pomocy tego wynalazku wyniki, dla których potrzeba normalnie pół roku żmudnych wyliczeń wykwalifikowanego naukowca.

Zasada integratora jest bardzo skomplikowana: aparatura elektryczna wykonuje automatycznie wyliczenia całkowe. Aparat ma kształt niewielkiego biurka z pionową tablicą rozdzielczą oraz z ekranem umieszczonym na powierzchni biurka. Włączając odpowiednie kontakty na tablicy „zadaje się" aparatowi interesujący nas problem techniczny. Odpowiedź uzyskuje się w ciągu jednej setnej sekundy, w postaci krzywej, pojawiającej się na ekranie.

Uwaga! Uwaga!

„Przyjaciółka" donosi:

W ostatniej chwili doszły nas wiadomości z różnych stron kraju o podstępnej agitacji, za głosowaniem na „nie" to jest przeciwko przymusowemu leczeniu pijaków.

„Odpowiedzią na to będzie właśnie jeszcze bardziej zdecydowane i powszechne uczestnictwo w głosowaniu" — kończy swój artykuł plebiscytowy pt. „Nie pozwolić pijakom krzywdzić siebie i rodziny"

„Przyjaciółka" w numerze 15-ym.

o nakładzie 605.000 egzemplarzy

1946-K

Miejskie Teatry Dramatyczne — to Teatry dla Wszystkich!

Dla miłośników muzyki i śpiewu	— „UPROWADZENIE Z SERAJU" opera komiczna Mozarta	— na Scenie Muz. Operowej Marszałkowska 8
Dla ludzi smutnych	— „R. H. INŻYNIER" wesoła komedia Bruno Winawera	— w teatrze MAŁYM Marszałkowska 81
A dla pozostałych	— „STRZAŁY NA UL. DŁUGIEJ" Anny Świrszczyńskiej	— w teatrze MINIATURY Marszałkowska 69
	— „MĘŻCZYZNA" Gabrieli Zapolskiej	— w teatrze COMOEDIA Szwedzka 2
	— „POCIĄG WIDMO" sensacyjna sztuka A. Ridleya	— w teatrze POWSZECHNYM Zamojskiego 20

Autobusy (Chaussony) odwożą widzów z Teatru Rozmaitości, Marszałkowska 8 — na Żoliborz i Pragę, zaś z Teatru Comoedia — do Śródmieścia (Hotel Polonia)

PREMIERY

„CANDIDA" G. B. Shawa w teatrze „MAŁYM"

W dniu 1 lipca odbędzie się premiera sztuki G. B. Shawa p. t. „Candida", w reżyserii Czesława Szpakowicza, dekoracje Jerzego Romańskiego. W roli tytułowej Hanna Bielska.

„DOM KOBIET" Zofii Nałkowskiej w teatrze „COMOEDIA"

W dniu 1 lipca w teatrze „Comoedia" odbędzie się premiera sztuki Zofii Nałkowskiej p. t. „Dom kobiet". Reżyseruje Karol Borowski, dekoracje Jana Hawryłkiewicza.

„R. H. INŻYNIER" grany obecnie w teatrze Małym cieszy się niesłabnącym powodzeniem. W dniu dzisiejszym sztuka grana będzie 92-gi raz. Ostatnie przedstawienie w dniu 30 czerwca.

„STRZAŁY NA UL. DŁUGIEJ" grane będą tylko jeszcze cztery razy. Sztuka w dniu 30 czerwca schodzi z afisza po 57-ym przedstawieniu.

1972 K

J. NARBUTT 21)

FILIPONKA Z „UNION TEXTILLE"

— Ku-Kux-Klan Filipa Petain'a, strzegącego teraz cnoty Marianny przed chciwością czarnych. Przyjemna rola, mój panie, dla zwycięzcy z pod Verdun.

Trzymając w jednej ręce pudełko Panacrinu, a w drugiej ciemne okulary, ciągnie dalej:

— A my przed wojną tak pragnęliśmy mieć kolonie. Wyobraża pan sobie, gdybyśmy na dodatek w Polsce mieli teraz trochę Murzynów? Doktór Hans Frank, broniący cnoty naszych kobiet przed czarnymi, jak obronił według wykwintnego określenia, „Krakauerki", przed ekspansją obrzezańców. To coś dla naszej kołtunerii. Wymarzone, proszę pana.

Uśmiecha się, gdy mówi ironicznie:

— Ale nasi są sprytniejsi od francuskich kolegów. Sklepy i domy — przyjmujemy i dziękujemy, ale legion wschodni, Herr Gouverneur, das ist unmöglich.

— Czy są sprytniejsi? — namyśla się i sam odpowiada — jesteśmy w sytuacji myszy w pułapce.

Gdy chcę przerwać nadmiar jego krasomówstwa, nalewa szybko do pustego kieliszka koniaku i znów rzuca:

— Dobrze jest, mój panie, umieć nie widzieć, ale jeszcze lepiej i to niech pan zapamięta, jest umieć dobrze patrzeć.

Przerywam dość niegrzecznie i stawiam kieliszek do góry dnem. Przykłada palec do ust i mówi:

— Wiem wszystko, mój panie.

Rozgląda się ostrożnie po kawiarence.

— Wielka szkoda. Erwin, Filiponka i ta wysoka Karola.

Znów szczelniej utula szalem szyję:

— A jak wtedy Erwin oburzał się, gdy podśmiewałem się z Filiponki. Że niby integralna pacyfistka, że broni do ręki, mój Boże. A ona granatem. Czy to widziane, taka dzielna.

Milknie, a po chwili nabierając tchu:

— Czy pan sądzi, że to złe, mój panie, ten integralny pacyfizm? Ja to już dawno o tem myślałem. Tylko równocześnie, jakby wszędzie, na wszystkich krańcach globu ludzie powiedzieli: mamy dość tego wyrzynanie się. W co inne pakować pieniądze, a nie w armaty.

Odwracając profil, znów sam sobie odpowiada:

— Czy to by pomogło! I na to by sposób znaleźli. Póki na wojnie się zarabia, to cóż jest warte życie ludzkie, mój panie!

Ludzie, siedzący przy stolikach, popijają zbożową czarną kawę, handlują wszystkim i niczym, przesuwają granice frontów, zmieniają i powołują rządy, wiodą typowo okupacyjne dyskusje bez możliwości konfrontacji wydarzeń, z watą na oczach.

Gdy powiadam aptekarzowi, że u nas z pieniędzmi jest krucho i chcielibyśmy, by nam pomógł, patrzy na mnie zdziwiony.

— Ja mam pomóc? — pyta. — Z czyjej kieszeni?

— Przecież nie ze swojej — odpowiadam.

Tłumaczę aptekarzowi, że przemyśleliśmy pewien sposób, który powinien przynieść gotówkę. Opracowaliśmy plan opodatkowania majątków ziemskich w naszym powiecie.

— Mogą płacić podatki okupantowi, to tym bardziej i nam. Rewolucji — mówię — nie robi się za własne pieniądze, chociażby dlatego, że się ich nie ma.

— Więc? — pyta.

— Do tego — mówię dalej — jest potrzebny człowiek, który zna się na księgowości.

— Ja mam to zrobić? — zapytuję zaciekawiony.

— Wydaję mi się, że pan do tego się w sam raz nadaje.

Wówczas nasz aptekarz z zadowoleniem porusza brwiami i rozglądając się ostrożnie po sąsiednich stolikach, cicho chichocze:

— To świetnie pan określił. Rewolucji nie robi się za własne pieniądze.

Unosi się nieco na krześle i patrząc przed siebie, dostojnie dodaje:

— Ale własną krwią...

Przykłada palec do ust, znów ostrożnie oglądając się za siebie, wolno powiada:

— Tss! Proszę pana, mówił mi kierownik spółdzielni, że już mnie nasi zapisali. Na listę czerwonych.

Znów szczelnie otula szyję wiśniowym szalem i zakłada ciemne okulary.

— Wreszcie nabraliście do mnie zaufania — mówi z wyraźnym zadowoleniem w głosie i bierze do ręki pudełko z pastylkami — muszę sobie jakieś pseudo wymyśleć.

Nalewa koniak do kieliszków, dyskretnie się ogląda za siebie i powiada:

— Jest list.

— Do mnie?

— Nie, do Erwina.

— Od kogo? — pytam zdziwiony.

— Od Karoli.

— Od Karoli?

— Przysłała przez siostrę.

I patrząc na mnie profilem, powiada:

— Nie mogła go wcześniej przywieźć, gdyż czekała na przepustkę.

— Ta, co mieszka w Sorgau?

— Właśnie ta sama, proszę pana. Szmat drogi przejechała, ale, mówię panu, stare pudło. Zupełnie co innego, niż ta Karola. Na kapeluszu miała storczyki, co za gust! Jeszcze tylko kanarka brakowało.

Szybko płacąc rachunek, otula szyję czerwonym szalem i zapina angielką jesionkę. Na odchodnem mówi tajemniczo:

— Między nami, proszę pana. Od dzisiaj jestem „Rekin".

Gdy wychodzi, zakładając ciemne okulary, wieszam na gwoździu Gringoire i szybko chowam małą kartkę, przysłaną do Erwina.

W drodze na Drucianke mijam „Union „Textille".

Pada deszcz i mgła otula zabudowania. Słychać turkot butów wartujących Werkschutzów. We mgle światło czyhających reflektorów jest żółte.

W halach fabrycznych grają maszyny i dym z kominów wsącza się we mgłę.

Ale serce tej fabryki nie bije w rytm fabrycznych maszyn. Jest jak serce ludzkie, tęskniące za dniem, gdy pełnym akordem zagrają fabryczne hale.

Nieustępliwe serca ludzkie! Serca robotników z „Union Textille".

Dumna budo!
Budo Walmonta!
Budo Grzegorza i Jerzyka!
Budo Filiponki!
Budo polskiego robociarza!
Kuźnio walki!

Mimo Werkschutzów słychać wyraźnie bicie twego serca, „Union Textille".

Serce fabryki bije jak serce dziewczyny, idącej ze skupieniem na twarzy i z granatem w ręce. Bije jak serce Filiponki..

—o—

Gdy po raz wtóry przeżywamy z Erwinem tak zwaną sprawę Möldera, widzę, jak przez wytartą cierpieniem twarz chłopca przebiega żałosny skurcz.

Zapala papierosa i długo namyślając się, pyta:

— Słuchaj Andrzeju, wspomniałeś o kartce od Karoli.

Patrzy przenikliwie i bruzdy, zbiegające się u nasady jego nosa, wyraźniej się rysują.

Chcę mu powiedzieć prawdę o tym, że na małej kartce papieru napisała Karola, że ma możliwość zakupienia pewnej antykwarni tanio nuty.

Przypalam papierosa od Erwina (Tadeusza), a po chwili wolno i z namysłem powiadam:

— Uprzedzała nas przed Rudim.

I wtedy widzę, że z twarzy Erwina (Tadeusza) ustępuje skurcz i przebiega po niej fala ciepła.

KONIEC

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA" — B-52733